

**DZIŚ KLUCZOWE
WYSTĄPIENIE
PREMIERA
MORAWIECKIEGO**

**Bój o to,
czyja będzie
Polska**

Dziś o godz. 10 premier Mateusz Morawiecki wygłosi w Sejmie exposé, a pięć godzin później parlamentarzyści zadecydują, czy udzielą jego gabinetowi wotum zaufania. Jeśli to się nie stanie, wówczas szef rządu zostanie wyłoniony w tzw. drugim kroku konstytucyjnym, czyli poprzez głosowanie na sali plenarnej, które odbędzie się ok. godz. 20. – Widzimy, że PiS-owi udało się zabrać sporo wiatru politycznego z żagli swoich oponentów. W kategoriach politologicznych uważam, że te dwa miesiące bardzo dużo dały Zjednoczonej Prawicy – mówi „GPC” politolog dr Andrzej Anusz.

Poniedziałek

POLSKA
**Gangsterzy kibicują zmianom
w prokuraturze**
Marginalizacja walki z przestępczością zorganizowaną; propozycje, które mogą się skończyć falą uniewinnień; zburzenie obecnie funkcjonującej struktury; weryfikacja tysięcy prokuratorów. To zagrożenia wynikające z projektu zmian zaprezentowanego przez stowarzyszenie Lex Super Omnia.
s.6

GOSPODARKA
Świąteczne wydatki i benefity
Statystyczny Polak zamierza na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przeznaczyć przeciętnie 1490 zł, tj. nieco więcej niż w ub.r. Wydatki obejmują zakupy spożywcze, prezenty, a często również dojazd do rodziny, a więc koszt paliwa. W finansowaniu świątecznych wydatków mogą pomóc okolicznościowe premie finansowe, na które liczy większość pracowników.
s.10

POLSKA
**Niemcy doradzają Tuskowi:
Wprowadź stan wyjątkowy**
Niemiecka gazeta „Berliner Zeitung” opublikowała tekst, w którym stwierdzono, że nad Wisłą rozpoczyna się unikalny na skalę światową eksperyment polegający na tym, że „demokratycznie wybrana koalicja partii demokratycznych próbuje uczynić kraj ponownie demokratycznym przy użyciu metod niedemokratycznych”. – W mojej opinii to może być zachęta dla Tuska, aby się posługiwał tego typu metodami – mówi „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba, komentując publikację niemieckich mediów.
s.3





Lucjusz Anneusz Seneka
(ok. 4 r. przed Chr.–65 r. po Chr.) rzymski retor, filozof, pisarz i poeta. Stoik, piewca heroicznej etyki

„Najlepsza jest taka miara majątku, żeby ani nie popaść w ubóstwo,
ani od ubóstwa nie być daleko.”



POGODA

Poniedziałek 11.12 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:34 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Artur, Damazy, Daniel, Gościwit, Hieronim, Poncjian, Sabin, Stefan, Waldemar, Walenty, Wilburga, Wojnir

Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
2°C	2°C
Katowice	Kraków
3°C	3°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
4°C	5°C
Warszawa	Wrocław
3°C	6°C
3°C	5°C

Wtorek 12.12 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:35 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Adela, Aleksander, Bartosz, Franciszka, Joanna, Justyn, Konrad, Przybysław, Spirycjon, Sulpicjusz, Syneusz, Łazarz

Gdańsk	Lublin
3°C	3°C
3°C	1°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
2°C	2°C
Łódź	Poznań
3°C	6°C
1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
3°C	7°C
2°C	4°C

MARCIN HERMAN

Słabość Zachodu

Niemiecki Instytut Gospodarki Światowej w Kilonii wyliczył, że od sierpnia do października br. zachodnia pomoc wojskowa dla Ukrainy była o 90 proc. niższa niż w analogicznym okresie 2022 r. Jest nawet bardziej skromna niż w styczniu ub.r., a więc jeszcze przed rozpoczęciem pełnowymiarowej rosyjskiej agresji! Ogólnie w omawianym okresie wyniosła około 44 mld dol., przy czym to tylko pomoc zadeklarowana – nie wszystko jeszcze dotarło na Ukrainę. Liczby te wskazują nie tylko na zmniejszenie się woli politycznej do wspierania wojskowo Ukrainy. Bardziej nawet wskazują na stan przemysłu obronnego i w ogóle gospodarek krajów zachodnich. Zachód przekazuje mniej, bo rozbroił się na tyle, że nie jest w stanie wyprodukować choćby tyle amunicji, co Rosja, Korea Północna i Iran razem wzięte. Owszem, amunicja zachodnia jest lepsza pod względem precyzji i nowoczesności od technologii sowieckiej. Ale cała sytuacja pokazuje, że dzisiejszy Zachód, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi, nie jest taki, jak kiedyś. To zła wiadomość nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla nas wszystkich.

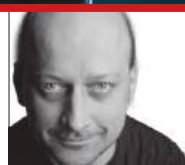
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



Marcin Wolski

Lobbyści

Gdy kraj z „pisiorów się wyczyści”,
idee odda się na złom,
wtedy pojawią się lobbyści,
to oni będą tworzyć rząd.
Firmować będą go nazwiska
sprawne w sloganów laniu z ust,
gdzie będzie władza rzeczywista.
Kto może wiedzieć? Chyba Tusk?
W rękach gawiedzi, która rwie się,
by pokryć wszystko niczym szadz?
Może, lecz w czym interesie
będą te marionetki grać?
Zabawa Polską – piękne hobby,
potęg nigdy się nie zmienia.
Choć gdy zajmują kukły lobby,
naród zejść musi do podziemia.

Piotr
LisiewiczSpec od telewizji
i autobusów

Już wiadomo, co planuje przyszła władza w publicznych mediach: odpolitycznienie i oczyszczenie! Jak podała „Gazeta Wyborcza”, w ramach takowego kluczowe stanowisko w nowych władzach TVP „ma dostać Tomasz Sygut”. Skąd przyjdzie owo odpolitycznienie? Ano Sygut, za PO-PSL szef TVP Info, przechowywany był dotąd przez Rafała Trzaskowskiego w zarządzie... Miejskich Zakładów Autobusowych. Teraz wysiądzie on z autobusu z napisem „Trzaskowski” na przystanku „Odpolitycznienie”. Autobuso-telewizorowi fachowcy to jest to, na co czekała cała Polska! A oprócz niej postkomunistyczny „Przegląd”, który pisał dwa lata temu o zainteresowaniu Syguta miejskimi autobusami: „Sygut został wepchnięty do spółki przez Platformę Obywatelską, której się wysługiwał jako szef TVP Info. Ile to już lat rządzi PiS? I tyle lat warszawiacy utrzymują Syguta”. To teraz będą to robić wszyscy płacący abonament. Zapytaj Państwo: A czemu to „Przegląd” go nie lubi? Bo poprzednio Sygut miał odpolityczniać media publiczne według wytycznych Czarzastego, a potem odpolityczniał je według wskazówek PO. Teraz ponoć ma je odpolitycznić tak, by Trzaskowski został prezydentem. I oczyścić z wszystkich, co mogliby temu przeszkodzić.

Grzegorz
WszolekZezłomowany
Żakowski

Jacek Żakowski naraził się „silnym razem” i politykom, którzy lada moment nakręcą antypisowską wojenkę pod płaszczykiem narracji o pojednaniu narodowym i „zadośćuczynieniu pokrzywdzonym” z ostatnich ośmiu lat. Oczywiście, nie chodzi o sprawiedliwe wyjaśnienie nieprawidłowości czy rzetelne rozliczenie, ale doprowadzenie do tego, by prawica już nigdy nie wróciła do władzy. Żakowski być może dlatego wysunął propozycję podzielenia się wpływami w TVP. Jego pomysł, by oddać TVP2 w zarząd partii Jarosława Kaczyńskiego, wywołał szal w liberalnym salonie. Pokazuje to, że wbrew pięknie brzmiącym opowieściom czeka nas zwykłe przejęcie mediów publicznych. Tusk gorliwie wierzy w to, że PiS wygrywa wybory ze względu na TVP. Poza tym Żakowski obawia się społecznego wrzenia. Nie wygłupów w wykonaniu KOD czy Lotnej Brygady Opozycji albo marszów zwoływanych przez politycznego lidera w zależności od potrzeb, ale rzeczywistego buntu przy urnach – w sytuacji dalece niepewnej z wojną na Ukrainie, kryzysem wewnątrz Unii Europejskiej i ciągle palącym problemem imigrantów. I to dlatego, żeby ograniczyć potencjał społecznego niezadowolenia z powodu pękniętego jak balonik pierwszego wrażenia po niespełnionych obietnicach, zaproponował kooperację z prawicą.



ALTERNATYWA DLA LEWICY

POLITYKA \ Zapewne Tusk będzie szukał jakiejś alternatywy dla Lewicy, gdyby za bardzo „podskakiwali”, żeby ich zastąpić. Mówi się o staraniach „grupy Wiplera” o wejście do rządu, czyli liberatów, którzy są częścią Konfederacji. Zresztą widać to po ostatnich działaniach Konfederacji w Sejmie – ocenił poseł PiS Marek Suski dla Niezależna.pl.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 GRUDNIA 2023

3

POLITYKA \ Zjednoczona Prawica walczy o wotum zaufania dla swojego rządu

Bój o to, czyja będzie Polska

Dziś o godz. 10 premier Mateusz Morawiecki wygłosi w Sejmie exposé, a pięć godzin później parlamentarzyści zadecydują, czy udzielią jego gabinetowi wotum zaufania. Jeśli to się nie stanie, wówczas szef rządu zostanie wyłoniony w tzw. drugim kroku konstytucyjnym, czyli poprzez głosowanie na sali plenarnej, które odbędzie się ok. godz. 20. – Widzimy, że PiS-owi udało się zabrać sporo wiatru politycznego z żagli swoich oponentów. W kategoriach politologicznych uważam, że te dwa miesiące bardzo dużo dały Zjednoczonej Prawicy – mówi „GPC” politolog dr Andrzej Anusz.

Jan Przemyski

To, czyja będzie Polska, to się dopiero musi rozstrzygnąć. To się będzie rozstrzygało także w jakiejś mierze, w jakiejś części dziś – tutaj, na tej sali” – mówił premier Jan Olszewski, gdy w 1992 r. obalano jego rząd. Spory udział w tym miał Donald Tusk, który wypowiedział wówczas słynne: „Panowie, policzmy głosy”.

Po ponad trzech dekadach od tych wydarzeń dziś znów na sali plenarnej Sejmu zapadnie decyzja, czyja będzie Polska w kolejnych latach. O godz. 10 exposé wygłosi premier Mateusz Morawiecki, a o godz. 15 Sejm zadecyduje, czy udzielić jego gabinetowi wotum zaufania. Jeśli to się nie stanie, to ok. godz. 20 parlamentarzyści zagłosują nad wyborem nowego szefa rządu, a kandydatem na to stanowisko jest wspomniany wcześniej Do-



Dziś Sejm zadecyduje, czy udzielić gabinetowi Mateusza Morawieckiego wotum zaufania | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nald Tusk. Z kolei zaprzysiężenie jego gabinetu przez prezydenta Andrzeja Dudę miało nastąpić 13 grudnia. „Codzienna” zapytała politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie o to, co może się znaleźć w exposé premiera Morawieckiego. – Sądzę, że premier Morawiecki sporą część swojego przemówienia poświęci na podsumowa-

nie ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy, następnie zaznaczy, które kierunki powinny być kontynuowane, a ostatnim elementem będzie skupienie się na projekcie Koalicji Polskich Spraw. Nawet jeśli rząd PiS nie uzyska wotum zaufania, to to nie zamyka tematu ewentualnej współpracy w przyszłości właśnie w ramach tej Koalicji Polskich Spraw – powiedział

„GPC” dr Anusz. Dodał również, że „widać, iż Tuskowi bardzo zależy, aby pojechać na szczyt UE, który rozpoczyna się w tym tygodniu, także jego środowisko, ale też m.in. Szymon Hołownia będą się starali jak najszybciej doprowadzić do powołania swojego rządu”.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o to, jak podsumuje ostatnie dwa miesią-

ce w polskiej polityce. – Obraz, który się wyłania po tych dwóch pierwszych miesiącach od wyborów, jest zupełnie nową sytuacją w polskiej polityce. Zawsze gdy następuje zmiana władzy, towarzyszy temu pewien entuzjazm nowej ekipy. Natomiast tutaj widzimy, że PiS-owi udało się zabrać sporo wiatru politycznego z żagli swoich oponentów. W kategoriach politologicznych uważam, że te dwa miesiące bardzo dużo dały Zjednoczonej Prawicy – ocenia dr Anusz. – Poza tym także skład ewentualnego rządu Donalda Tuska nie wzbudza w społeczeństwie wrażenia nowej jakości. Pojawiają się już badania opinii publicznej, w których ponad 60 proc. respondentów deklaruje bardzo ograniczone zaufanie do rządu Tuska i nie spodziewa się po nim wiele. To będzie obciążenie dla wszystkich ugrupowań tworzących tę koalicję – dodaje ekspert.

Niemcy doradzają Tuskowi: Wprowadź stan wyjątkowy

SKANDAL \ Niemiecka gazeta „Berliner Zeitung” opublikowała tekst, w którym napisano, że nad Wisłą rozpoczyna się unikalny na skalę światową eksperyment polegający na tym, że „demokratycznie wybrana koalicja partii demokratycznych próbuje uczynić kraj ponownie demokratycznym przy użyciu metod niedemokratycznych”. – W mojej opinii to może być zachęta dla Tuska, aby się posługiwał tego typu metodami – mówi „Codzienniej” prof. Mieczysław Ryba, komentując publikację niemieckich mediów.

Niemieckie media i politycy bardzo uważnie śledzą sytuację polityczną w Polsce i proces formowania się nowego rządu. Nierzadko pozwalają sobie również na stawianie wymagań i określanie celów dla nowej władzy w Warszawie. Oczywiście z ich perspektywy jedyną odpowiednią osobą na stanowisku polskiego premiera jest Donald Tusk, którego zachęcają do używania do walki z oponentami politycznymi wszelkich możliwych środków.

Gazeta „Berliner Zeitung” opublikowała tekst zatytułowany „Czy Donald Tusk zostanie autokratą, który zreformuje państwo?”, w którym zauważono, że „nad Wisłą rozpoczyna się dość unikalny na skalę światową eksperyment, który może być nauką dla wielu innych krajów: demokratycznie wybrana koalicja partii demokratycznych próbuje uczynić kraj

ponownie demokratycznym przy użyciu metod niedemokratycznych”. To jednak nie wszystko, bo w dalszej części tekstu jego autor snuje scenariusz, w którym Donald Tusk jako nowy premier mógłby ogłosić stan wyjątkowy, zdelegalizować PiS i zastraszyć sędziów, aby donosili na swoich współpracowników.

O komentarz do tego stawianych w tej publikacji poprosiliśmy prof. Mieczysława Rybę z KUL. – W mojej opinii to może być zachęta dla Tuska, aby się posługiwał tego typu metodami. Ponadto to też jest zapowiedź przyzwolenia medialnego na tego typu ruchy. Mamy do czynienia z próbą usprawiedliwiania nielegalnych działań. Jeśli to tak ma wyglądać, to będziemy mieli taką demokrację, jaka była np. w Związku Sowieckim, czyli żadną – powiedział „Codzienniej” prof. Ryba.

Eksperta zapytaliśmy też, dlaczego niemieckie media i politycy tak mocno interesują się sytuacją polityczną w Polsce. – Ponieważ nasz kraj jest dla nich bardzo ważny. Polska stanowiła prze-

szkodę w projektach centralistycznych w UE, stawiała do rywalizacji w różnych dziedzinach gospodarki, po prostu przeszkadzała w realizacji interesów Berlina. Rządy Tuska oznaczają dla nich

szansę zmiany tej sytuacji. Dla nich w ogóle najlepiej byłoby, gdyby Donald Tusk kierował polską polityką już zawsze – ocenił ekspert.

Jan Przemyski

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Elżbiety Sommer

związanej przez blisko 50 lat z Telewizją Polską,
uwielbianej przez widzów za wypracowanie własnego stylu prezentowania prognozy pogody,
odznaczonej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie i Bliskim
składam
wyrazy szczerego współczucia

Mateusz Matyszkowicz
Prezes Zarządu Telewizji Polskiej S.A.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

RAZEM NIE ZMIENIA STANOWISKA

RZĄD \ Bez środków na realizację naszego programu Razem nie wejdzie do rządu. Będziemy jednak podchodzić przyjaźnie do prac nowego gabinetu – mówił PAP Adrian Zandberg. – Nie udało się uzgodnić z PO i Trzecią Drogą 1 proc. PKB na mieszkania czy zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do 8 proc. PKB – dodał.

WARSZAWA \ Sprzeciw wobec SCT narzuconej w stolicy

Warszawiacy będą walczyć z Trzaskowskim

To nie koniec! – zapowiadają mieszkańcy i zbierają podpisy o przeprowadzenie referendum w Warszawie w sprawie strefy czystego transportu (SCT). Radni PiS chcą, by wojewoda zaskarżył uchwałę o wprowadzeniu SCT przyjętą przez radnych KO w skandalicznym stylu (większości protestujących mieszkańców nie wpuszczono na salę obrad). Wskazują, że strefa w przyjętym kształcie dotknie całe Mazowsze, wykluczy komunikacyjnie gorzej sytuowanych mieszkańców, a sama uchwała w ogóle nie uwzględnia kosztów jej wprowadzenia.

Jarosław Molga

Sposób, w jaki projekt uchwały został przedstawiony przez ratusz, a potem procedowany i przyjęty przez większość radnych Koalicji Obywatelskiej, pokazuje butę Trzaskowskiego i jego politycznego zaplecza oraz lekceważenie mieszkańców miasta – uważają radni PiS. – Nie ma co z wami rozmawiać – taka była postawa wiceprezydenta Olszewskiego i radnych KO – mówi „Codziennej” Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS w Warszawie. Zwraca uwagę, że zdecydowana większość głosów mieszkańców, jakie padały w trakcie obrad, była przeciwna strefie, ale została całkowicie zlekceważona. – Radni KO nawet nie



Po skandalu na ostatniej sesji rady Warszawy radni chcą, by wojewoda zaskarżył uchwałę o SCT, a mieszkańcy zaczynają zbierać podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie utworzenia strefy | fot. Adam Chelstowski/Forum

próbowali bronić projektu prezydenta. Za to odrzucili wszystkie nasze poprawki do uchwały. Przyjęli tylko dwie własne – mówi Figura. Te poprawki KO zmniejszają obszar strefy i dają dłuż-

szy czas na poruszanie się w strefie mieszkańcom Warszawy, ale nie zmieniają tego, że ratusz i KO ograniczają prawa do dysponowania własnością tysiącom obywateli, wykluczają ich komuni-

kacyjnie i nie liczą się z interesem mieszkańców i przedsiębiorców.

Radni PiS złożyli do wojewody wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały przyjętej przez KO. Zwraca-

jącą uwagę, że cały proces przyjmowania tej uchwały był pozbawiony właściwych konsultacji, debaty, a sam projekt nie był nawet dyskutowany w komisjach rady miasta.

Walkę z Trzaskowskim i jego koncepcją SCT zapowiadają mieszkańcy. Chcą w tej sprawie przeprowadzenia referendum. Referendum domagali się radni PiS, ale radni KO odrzucili ich wniosek jako „polityczny”. Teraz Paweł Skwierawski z inicjatywy Stopkorkom poinformował, że mieszkańcy chcą oprzeć się na prawie, jakie daje im ustawa o referendum lokalnym. Rozpocznie się zbieranie podpisów pod wnioskiem o jego przeprowadzenie. Stopkorkom zamierza zebrać pod wnioskiem o referendum przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy podpisów.

Studia rozwoju wbrew interesom obywateli

PLANOWANIE PRZESTRZENNE \ Koalicja Obywatelska chce przesunięcia o dwa lata terminu przyjęcia przez samorząd planów ogólnych. Plany te unieważniałyby studia rozwoju, którymi dysponują już większe miasta. Studiów rozwoju nie można zaskarżyć, są one wyznacznikiem konkretnych decyzji przyjmowanych przez rady i często groźnych dla mieszkańców. Taka sytuacja ma miejsce w Warszawie. – Wyłożone przez miasto studium jest dokumentem bardzo kontrowersyjnym. Proponuje się ograniczenie prawa własności tysięcy właścicieli nieruchomości w Warszawie – mówi „Codziennej” wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński.

Ustawa wiatrakowa pokazuje prawdziwe intencje obecnej większości sejmowej. Pod pretekstem wsparcia odbiorców energii próbowano załatwić różne interesy – oceniają politycy PiS. Pod ich presją i presją opinii publicznej z pierwotnego tekstu projektu ustawy wiatrakowej zniknęły nie tylko zapisy o wiatrakach. Zniknął także art. 13: „W ustawie z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) wprowadza się następujące zmiany: 1) w art. 51 wyrazy „31 grudnia 2025 r.” zastępuje się wyrazami „31 grudnia 2027 r.”; 2) w art. 65 ust. 1 wyrazy „31 grudnia

2025 r.” zastępuje się wyrazami „31 grudnia 2027 r.”. Oznaczałoby to, że samorządy miałyby jeszcze dwa dodatkowe lata na przygotowanie planów ogólnych. Tym samym studia rozwoju wciąż byłyby w mocy, bo przez cztery lata gminy opierałyby się na nich jako strategiach rozwoju.

Studia rozwoju mają praktycznie wszystkie duże miasta. Mieszkańcy nie mogą ich zaskarżyć (plany ogólne będzie można zaskarżyć), a wiele zapisów studiów może być groźnych dla mieszkańców. Tak jest w Warszawie. – Wyłożone przez miasto studium jest dokumentem bardzo kontrowersyjnym. Proponuje się ograniczenie prawa własno-

ści tysięcy właścicieli nieruchomości w Warszawie. Studium powinno być perfekcyjnie przygotowanym dokumentem kreślącym kierunki rozwoju urbanistycznego Warszawy. W zaprezentowanym kształcie jest nieudolną próbą wcielenia w życie życzeń prezydenta Trzaskowskiego. Studium nie odpowiada na wyzwania przyszłości, jest mało ambitne i krzywdzące dla wielu mieszkańców Warszawy. Taki dokument wymaga dialogu z mieszkańcami w postaci konsultacji społecznych, których jak zawsze w Warszawie zabrakło – mówi „Codziennej” Tobiasz Bocheński, wojewoda mazowiecki.

Jarosław Molga

Kloska ściga za Rywina

AFERA \ Szykująca się do zajęcia budynku ministerstwa klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska znalazła czas, aby wystosować do posła PiS Waldemara Budy wezwanie do zaprzestania naruszania dóbr osobistych. Wszystko ma związek z aferą wiatrakową nazwaną Lex Kloska.

Afera wiatrakowa wybuchła, zanim stworzony został gabinet Donalda Tuska. Posłowie Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050 chcieli tak zmienić prawo, aby pójść jak najbardziej na rękę inwestorom budującym wiatraki. Mieliby oni prawo m.in. do stawiania turbin 300 m od domów, mogliby wywłaszczać obywateli, a także budować w okolicach parków narodowych i innych form ochrony przyrody. Do tego wprowadzono by znowu handel energią przez giełdę (co jest marzeniem pośredników) oraz zwolniono koncerny zagraniczne z podatku od nadmiarowych zysków.

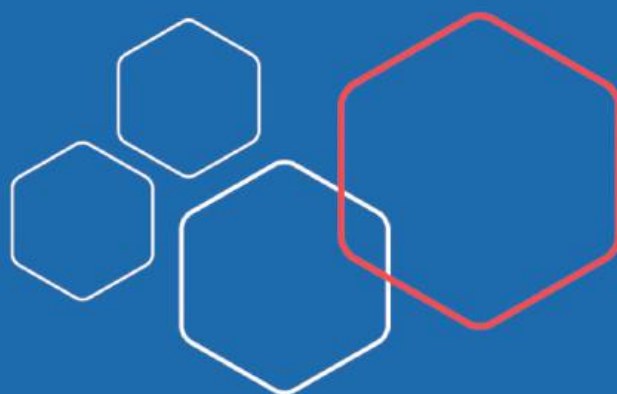
Po tym jednak jak politycy Prawa i Sprawiedliwości nagłośnili sprawę, Donald Tusk i reszta opozycji zdecydowali się wycofać z projektu. Uporczywie też odmawiają odpowiedzi na py-

tanie, kto napisał projekt. Postanowili jednak uderzyć z pomocą sądów. Wezwanie odebrał już poseł Waldemar Buda. Paulina Hennig-Kloska wezwwała go do zaprzestania naruszania dóbr osobistych, czyli w skrócie do mówienia o roli Pauliny Hennig-Kloski w aferze wiatrakowej. – Pani Hennig-Kloska jest twarzą największej afery legislacyjnej ostatnich lat. Nie dziwię się, że nerwowo próbuje się bronić. Nie zmieni to jednak tego, co zrobiła i za co ponosi pełną polityczną odpowiedzialność. Będzie to też najsłabsze ogniwo rządu, jeśli się w nim znajdzie. My, a ja w szczególności, z pewnością się nie przestraszymy, a sprawa sądowa będzie doskonałą okazją, żeby się dowiedzieć więcej o tej aferze – mówi nam Waldemar Buda, poseł PiS.

(jal)

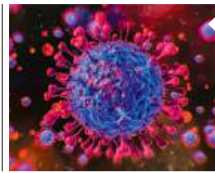


RODZINA
8000+



Od  1 stycznia 2024 r.

Sprawdź na gov.pl/rodzina 



fot. Wikipedia/d

ROŚNIE LICZBA ZAKAŻEŃ

KORONAWIRUS \ Zakażeń COVID-19 jest o wiele więcej, niż pokazują statystyki. Część lekarzy i pacjentów po prostu się nie testuje – mówi rzecznik Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce dr Michał Sutkowski w rozmowie z PAP. W piątek stwierdzono 2954 przypadków koronawirusa. Zmarło 8 osób chorych na COVID-19.

UKŁON W STRONĘ ŚWIATA PRZESTĘPCZEGO

Gangsterzy kibicują zmianom w prokuraturze

Marginalizacja walki z przestępczością zorganizowaną; propozycje, które mogą się skończyć falą uniewinnień; zburzenie obecnie funkcjonującej struktury; weryfikacja tysięcy prokuratorów. To zagrożenia wynikające z projektu zmian zaprezentowanego przez stowarzyszenie Lex Super Omnia. – Jest nawet zapis nakazujący wykonanie polecenia nieetycznego czy bezprawnego – alarmuje prokurator Marcin Chrzanowski, wiceszef Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze.



Obecnie w całym kraju służbę pełni 6600 prokuratorów. Projekt Lex Super Omnia doprowadzi do zburzenia obowiązującej struktury, bo jego autorzy chcą m.in. zlikwidować prokuratury regionalne, reorganizować okręgowe, zmniejszyć liczbę rejonowych
| fot. ArtService/Forum

Grzegorz Broński

Prawnicy nieukrywający politycznych sympatii obecnie ścigają się na pomysły mające rzekomo „uzdrowić” wymiar sprawiedliwości. Najwięcej uwagi koncentruje kwestia sądownictwa, ale przecież nie tylko o to chodzi. Pojawił się również projekt „Ustawy – prawo o ustroju prokuratury”, przygotowany przez stowarzyszenie Lex Super Omnia, czyli prokuratorów, sędziowskiej Iustitii. Nasi rozmówcy zwracają uwagę na jego merytoryczny poziom. – Legislacyjnie to bardzo kiepski produkt. Poziom jest wręcz żenujący i różne autorytety prawnicze, gdy go zobaczyli, to ręce załamały – ocenia mocno prokurator Jacek Skała, przewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów

i Pracowników Prokuratury RP. – Jest skrajnie zły pod wieloma względami. Przede wszystkim jednak dla obywateli, bo generuje ogromne niebezpieczeństwo, zaburza funkcjonowanie prokuratury, która zajmuje się ściganiem sprawców przestępstw – dodaje.

Prokurator Chrzanowski od razu zwraca uwagę na artykuł 2, w którym zapisano, że prokuratura stoi na straży praworządności oraz praw i wolności człowieka. – Dotychczas nadrzędnym celem prokuratury było ściganie przestępców. Przystanie być? – pyta retorycznie.

Czas zwijania prokuratury?

Obecnie w całym kraju służbę pełni – na różnym szczeblu – 6600 prokuratorów (razem z asesorami). Jednak projekt LSO doprowadzi do zburzenia obowiązującej struktury, bo jego autorzy chcą m.in. zlikwidować prokuratury regionalne, reorganizować okręgowe, zmniejszyć liczbę rejonowych.

– To też będzie pretekst, nieco tylnymi drzwiami, do weryfikacji około dwóch tysięcy prokuratorów. Ponieważ mowa o jednej trzeciej wszystkich, więc musi się skończyć chaosem – podkreśla Jacek Skała.

W przypadku sędziów wymówką do odwetu jest rekomendowanie po 2017 r. przez Krajową Radę Sądownictwa. A odnośnie do prokuratorów? „Nie ma żadnej przesłanki prawnej, jest tylko chęć zemsty” – słyszymy.

Skałd taka liczba? W prokuraturach regionalnych, które mają być zlikwidowane, pracuje ok. 400 prokuratorów, a w okręgowych ok. 1700 i wszyscy byliby we-

ryfikowani. Zmiany organizacyjne niewątpliwie będą również doskonałą okazją do pozbycia się tych „niewygodnych”.

Z kolei prokuratury rejonowe miałyby pozostać jedynie w miastach powiatowych, a to oznacza konieczność zamknięcia kilkudziesięciu jednostek.

– To też likwidacja państwa prawa na prowincji – stwierdza Skała.

Spokojny sen gangsterów

Jeszcze bardziej niepokojąca jest groźba zmarginalizowania roli walki z przestępczością zorganizowaną.

– Bo w tym projekcie właściwie jej nie ma, a przy równoczesnej likwidacji wydziałów zamiejscowych Prokuratury Krajowej, które specjalizowały się w ściganiu korupcji i przestępczości zorganizowanej, to taki wniosek można wysnuć. To byłby ukłon w stronę gangsterów i mafii „białych kołnierzyków” – jednoznacznie ocenia prokurator Skała.

Przypomina, że polskie struktury antymafijne budowane były na wzorcach włoskich. Dlatego m.in. wyodrębniono specjalne jednostki i przeniesiono je na poziom centralny, aby nie były narażone na wszelkiego rodzaju naciski lokalnych lobbystów czy grup przestępczych.

– I prokuratura wykonała gigantyczną robotę, chociażby poprzez zlikwidowanie luki VAT-owskiej – akcentuje. Teraz ta wieloletnia praca może zostać obrócona w pył. Nasi rozmówcy nie mają wątpliwości, że nawet najlepsi prokuratorzy z „okręgówek” nie podołają zadaniu, jeśli równocześnie będą musieli prowadzić sprawy zabójstw, napadów, pora-

chunków i przekrętów gospodarczych czy karuzel VAT-owskich.

Podobnego zdania jest prokurator Chrzanowski, który uważa, iż taka zmiana to odejście od jednego z fundamentalnych postulatów funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej. Czyli właśnie stworzenie wyspecjalizowanych jednostek i odseparowanie ich od lokalnych układów.

Ponieważ już raz to zostało zrobione, gdy pion „pezet” zostały zlikwidowane (za rządów ekipy, która teraz szykuje się do władzy), dlatego trudno uwierzyć w przypadkowy błąd. „Nie, to jest świadome działanie” – dodają eksperci. Prokurator Skała ocenia, że realizacja tego pomysłu będzie katastrofalna w skutkach. – Walka z przestępczością zorganizowaną, zwłaszcza gospodarczą, straciłaby siłę. Będzie to ewidentny ukłon w stronę świata przestępczego – kategorycznie stwierdził.

Niewinny, niewinny i znowu niewinny...

W projekcie LSO uwagę przykuwa pomysł stworzenia czegoś w rodzaju „prokuratury sądowej”. I rzeczywiście byłaby to rewolucja, którą można przeprowadzić poprzez zmiany w Kodeksie postępowania karnego, ale... – Ta propozycja ładnie brzmi publicystycznie, jest jednak bardzo groźna, nieosadzona w realiach. Spowoduje paraliż i może się skończyć lawiną uniewinnień przestępców – ostrzega jeden z naszych rozmówców.

Zamysł jest taki, aby postępowania przygotowawcze w drobniejszych sprawach (liczone w setkach tysięcy

każdego miesiąca) przejęli policjanci. W całości: od zatrzymania do skierowania akt do sądu. Prokurator pojawiałby się dopiero na sali rozpraw jako oskarżyciel publiczny.

Według prokuratora Skały ten pomysł pozostanie jedynie na papierze, ale jeśli ktoś naprawdę będzie chciał go realizować, skończy się to katastrofą. – W policji, w pionach dochodzeniowo-śledczych, trzeba byłoby zatrudnić armię prawników, którzy de facto robiliby to, co dzisiaj prokuratorzy. Co jest nierealne. No chyba że przyjmemy 10-letni okres vacatio legis, co byłoby absurdalne – tłumaczy. Potwierdza to Chrzanowski: „Ten pomysł oznacza konieczność reorganizacji policji i zatrudnienia dużej liczby prawników, którzy będą wykonywali pracę za prokuratorów. To spowoduje ogromne koszty. Chyba że LSO nie widzi takiej potrzeby, ale wtedy będzie miało to opłakane skutki dla społeczeństwa”.

Skutek? Prokurator Skała zaznacza, że dzisiaj ok. 98,5 proc. spraw skierowanych do sądów kończy się wyrokiem skazującym. – Sądzę, że w efekcie tych zmian byłaby fala wyroków uniewinniających. Nie półtora procent, a może nawet co trzecia sprawa – alarmuje.

Bezprawne polecenie? Wykonać!

Jest coś jeszcze, według ekspertów absolutnie kuriozalnego. W projekcie LSO istnieje artykuł 7 zatytułowany „Wytyczne, zarządzenia i polecenia”, a w nim paragraf 11, który brzmi: „Prokuratorowi, który uznał, iż polecono mu podjęcie bezprawnego lub nieetycznego zachowania, przysługuje prawo odwołania do Naczelnej Rady Prokuratury. Odwołanie wnosi się z zachowaniem drogi służbowej, w terminie 14 dni od daty doręczenia polecenia”. Najważniejsze jest jednak ostatnie zdanie: „Złożenie odwołania nie wstrzymuje obowiązku wykonania polecenia”. To oznacza, że prokuratorzy zostaną zmuszeni do wykonywania poleceń nieetycznych, a nawet niezgodnych z prawem. Pod groźbą postępowań dyscyplinarnych.

– Nawet w czasie PRL nie było takich zapisów. Czegoś takiego nigdy nie było – podkreśla prokurator Chrzanowski.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Informujemy, że Komitet Inicjatywy Ustawodawczej zainicjowany przez Związek Zawodowy Celnicy PL w celu poparcia wzmocnienia systemu motywacyjnego i skuteczności działania Służby Celno-Skarbowej w zwalczaniu szarej strefy oraz zwiększenia bezpieczeństwa obywateli poprzez poparcie i wniesienie do Sejmu RP projektu ustawy o Służbie Celno-Skarbowej oraz zmianie niektórych innych ustaw nabył osobowość prawną

Adres Komitetu: 48-300 Nysa
ul. Otmuchowska 50.
Pod tym adresem jest do publicznego wglądu
ww. projekt ustawy

ODDANO HOŁD OFIAROM

SMOLEŃSK \ Z okazji wczorajszej miesięcznicy katastrofy smoleńskiej delegacja polityków PiS z prezesem partii Jarosławem Kaczyńskim złożyła wieńce pod pomnikami prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Ofiar Tragedii Smoleńskiej.

fot. Jacek Szydłowski/Forum

OBRZYDLIWY HAPPENING

PROWOKACJE \ Podczas uroczystości upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej doszło do prowokacji działaczy KOD, którzy próbowali zakrzyknąć uczestników uroczystości, przynieśli wieniec z napisem „Jarek to koniec” i organizowali „tańce”.



fot. Leszek Szymański/PAP

Moim zamiarem jest wprowadzenie kwoty wolnej od podatku w wysokości 60 tys., będziemy przestrzegali zasady roku podatkowego, więc na pewno w ciągu stu dni to się nie zdarzy – przyznał Donald Tusk na briefingu prasowym. To oznacza złamanie jednej z głównych obietnic wyborczych Koalicji Obywatelskiej. – Niczego innego nie można było się spodziewać. Ludzie jednak będą widzieć, że ich oszukują – mówi nam Anna Kwiecień, posłanka PiS.

Jacek Liziniewicz

W e wrześniu wszystko było jeszcze proste. Podczas prezentacji 100 konkretów Donald Tusk przekonywał, że wszystko jest policzone, a Polacy skorzystają. – Te 100 konkretów doprowadzi do tego, że ludzie w Polsce będą mieli więcej w kieszeni, będzie taniej w polskich sklepach i będzie lepiej w każdym polskim domu. (...) Mówimy tu o kwocie wolnej od podatku podniesionej do 60 tys. zł. Ten konkret, który przeprowadzimy w ciągu pierwszych 100 dni, oznacza, że w Polsce każda emerytka, każdy emeryt, który ma emeryturę do 5 tys. zł, nie będzie już płacił podatku dochodowego, a ci, którzy mają emerytury wyższe, zapłacą ten podatek,

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska straci na niedotrzymywaniu wyborczych zapowiedzi

Stu konkretów nie będzie. Tusk rakiem z obietnic



Donald Tusk ma spore doświadczenie w łamaniu obietnic wyborczych | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ale w o wiele mniejszej skali, wyraźnie niższy – ogłosił Tusk we wrześniu.

Niecałe dwa miesiące po wyborach zaczął wycofywanie się z obietnic. Jak ma w zwyczaju, zapowiadając, że podniesienia kwoty wolnej od podatku nie będzie,

najpierw obiecał, że będzie robił wszystko, by jednak była. – Będę robił wszystko, aby 100 konkretów na 100 dni zrealizować w maksymalnym stopniu, biorąc pod uwagę fakt, że partie, które tworzą koalicję, mają w niektórych sprawach inny

pogląd. Na pierwszy ogień pójdą zobowiązania zapisane w koalicji czterech partii, które będą tworzyły nowy rząd. Moim zamiarem jest wprowadzenie kwoty wolnej od podatku w wysokości 60 tys. zł, będziemy przestrzegali zasady roku

podatkowego, więc na pewno w ciągu 100 dni to się nie zdarzy – powiedział Donald Tusk na briefingu prasowym.

Aby zająć czymś opinię publiczną, Koalicja Obywatelska zaczęła chwalić się tym, że od stycznia... będzie obowiązywał program 800+. Problem w tym, że program w takiej formie przyjął rząd Prawa i Sprawiedliwości, a Koalicja Obywatelska chciała, aby obowiązywał on od czerwca tego roku. – To ludzie kompletnie bez honoru – uważa posłanka Anna Kwiecień. Jej zdaniem politycy Koalicji Obywatelskiej tracą na niedotrzymywaniu obietnic wyborczych. – Wielu młodych wyborców potraktowało obietnice Donalda Tuska naprawdę poważnie. Myślę, że ich doświadczenie wynikało z ostatnich ośmiu lat, gdy my realizowaliśmy swoje zapowiedzi dotyczące chociażby 500+, trzynastej i czternastej emerytury, zniesienia podatków dla ludzi młodych. Wydaje się, że będą rozczarowani, gdy Donald Tusk nie zrealizuje tego, co obiecał. Politycy KO myślą, że wrócą do czasów sprzed 2015 r., gdy serrynie łamali obietnice. Tymczasem całe otoczenie polityczne się już zmieniło – mówi nam Anna Kwiecień.

Mocny sprzeciw wobec zapowiedzi paraliżu sądownictwa

PRAWO \ Organizacja zrzeszająca sędziów broniących reformy wymiaru sprawiedliwości dokonanej przez Prawo i Sprawiedliwość – Sędziowie RP – wyraziła swój sprzeciw wobec działań nowej sejmowej większości, która zapowiada weryfikowanie sędziów wybranych przez nową Krajową Radę Sądownictwa po 2018 r. – Podważenie statusu kilku tysięcy sędziów nieuchronnie doprowadzi do podważenia wydanych przez nich blisko 6 mln orzeczeń, które rozstrzygały ważne ludzkie sprawy – przestrzegła.

W listopadzie KRS przyjęła uchwałę, w której sprzeciwiała się pomysłom weryfikowania sędziów, forsowanym przez polityków oraz środowiska medialne i eksperckie obecnej sejmowej większości. Z ich ust padają zapowiedzi rozliczenia i sankcji wobec przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości – sędziów Trybunału Konstytucyjnego, sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz sędziów wskazanych do prezydenckiej nominacji przez znowelizowaną w 2018 r. KRS.

Wczoraj w obronie konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów stanęła orga-

nizacja zrzeszająca sędziów, która broni reformy wymiaru sprawiedliwości – Sędziowie RP. – Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec działań niezgodnych z konstytucją i niemożliwych do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa. Próba podważenia kilku tysięcy nominacji sędziowskich spowoduje trudny do wyobrażenia chaos prawny i będzie stanowiła zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli, a nawet wręcz dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Mamy świadomość, że wbrew wypowiedziom polityków i niektórych przedstawicieli środowiska sędziowskiego

podważenie statusu kilku tysięcy sędziów nieuchronnie doprowadzi do podważenia wydanych przez nich blisko 6 mln orzeczeń, które rozstrzygały ważne ludzkie sprawy. Nie zgadzamy się, aby w ten sposób narażać na szwank interesy obywateli, w imię partykularnych celów niektórych polityków i przedstawicieli części środowiska sędziowskiego – zaznaczyli Sędziowie RP. Wezwali także Sejm oraz Senat do niepodejmowania działań, których celem byłoby podważenie nominacji sędziowskich, a także prezydenta i KRS o przeciwstawienie się tym szkodliwym

projektom, jeżeli się one pojawiają.

Usunięcie sędziów powołanych przez zreformowaną KRS miałooby katastrofalne skutki dla polskiego sądownictwa. W Polsce obecnie mamy 9943 sędziów, z czego 3996 zostało powołanych przez prezydenta na wniosek KRS po 2018 r.

Poseł PiS Kazimierz Smoliński w rozmowie z „GPC” zauważył, że obecna większość próbuje wmówić Polakom, chociaż „poddadzą oni weryfikacji” sędziów wybranych przez neo-KRS, jak to oni nazywają, to w mocy utrzymane zostaną wydane przez nich wyroki. – Pro-

cedura weryfikacji sędziów jest absolutnie sprzeczna z polską konstytucją i polskimi ustawami. Jako prawnik nie bardzo sobie wyobrażam, jak można uznać, że sędzia jest neosędzią, a jednocześnie jego wyroki pozostaną w mocy. To jest absurdalny pomysł. Nie trzeba mieć wykształcenia prawniczego, żeby uznać, że tak nie może być. Jeżeli uznamy, że ktoś nie jest sędzią, to jego wyrok nie może obowiązywać. To doprowadziłoby do totalnego paraliżu polskiego sądownictwa – ocenił.

Adrian Siwek



Hanna Shen

Na ubiegłotygodniowy szczyt UE-Chiny do Pekinu udali się szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i szef Rady Europejskiej Charles Michel. Zapowiadali ambitną agendę rozmów z prezydentem Chin Xi Jinpingem, m.in. wywarcie presji na ChRL w związku z ich dużą nadwyżką w handlu z Europą i wsparciem Pekinu dla Rosji w wojnie na Ukrainie.

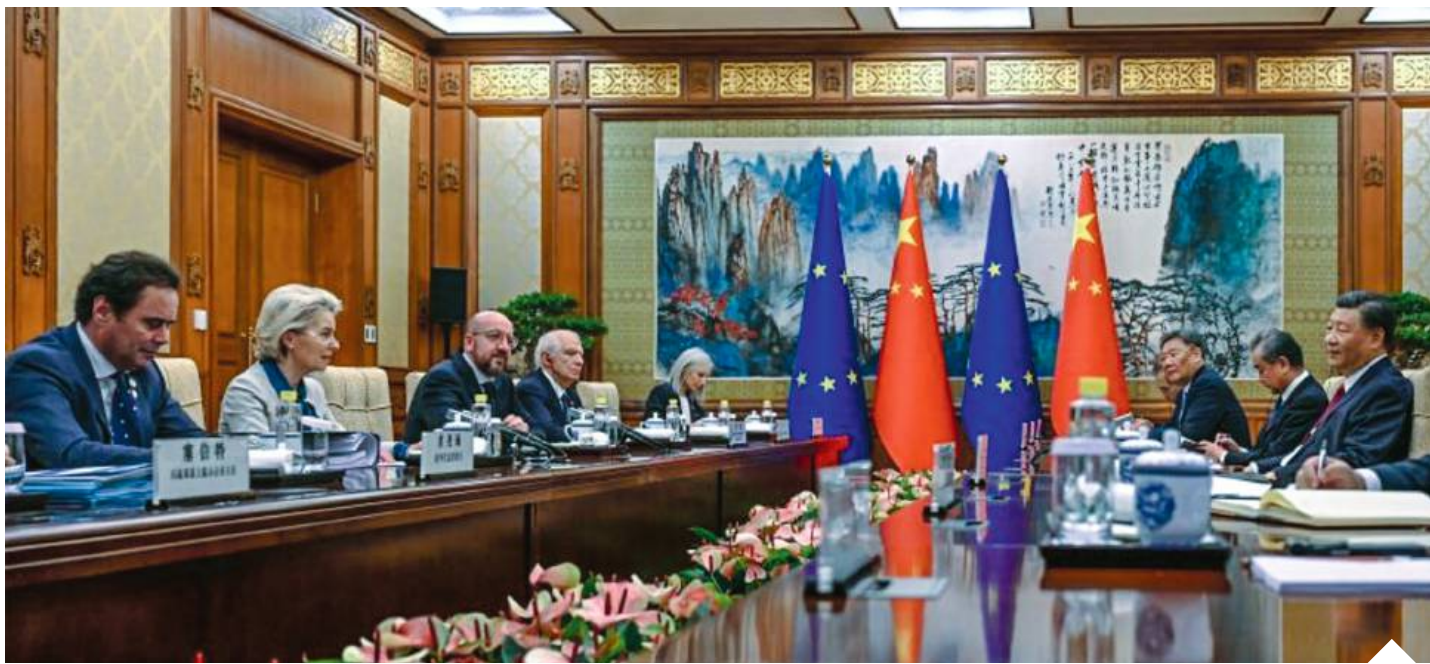
Od wybuchu pandemii ujemne saldo po stronie państw unijnych podwoiło się i z 182 mld euro w 2020 r. wyniosło 395 mld w 2022 r. Delegacja UE wskazywała m.in. na brak dostępu europejskich przedsiębiorstw do chińskiego rynku, preferencyjne traktowanie przedsiębiorstw chińskich i nadwyżki mocy produkcyjnych w chińskiej produkcji. Wang Lutong, dyrektor departamentu europejskiego w chińskim MSZ, odparł, że Pekin nie uważa, iż istnieje nadwyżka mocy produkcyjnych, zwłaszcza w takich obszarach jak zielona i czysta energia, i że to UE ma wybrać „między stosowaniem protekcjonizmu a zachęcaniem Chin do udziału w realizacji jej celu, jakim jest osiągnięcie zielonej transformacji”.

Szczyt potwierdził to, co w trakcie jego trwania napisał włoski dziennik „Corriere della Sera”: że Bruksela już dawno poddała się inwazji paneli słonecznych i fotowoltaicznych „made in China” i nie widzi alternatywy, gdyż Chińczycy kontrolują obecnie 90 proc. światowych mocy produkcyjnych w tym sektorze. Gazeta ostrzegła też przed katastrofą sekto-

PEKIN \ Agenda rozmów była ambitna, ale niewiele z niej wyniknęło

Rozmowy bez przełomu

Pierwszy od czterech lat szczyt UE-Chiny okazał się bezowocny. Podzielona w podejściu do Pekinu Europa nie jest w stanie wypracować zdecydowanej polityki wobec zagrożeń ze strony ChRL.



24. szczyt UE-Chiny był pierwszym od czterech lat bezpośrednim spotkaniem między przedstawicielami obu stron | fot. Komisja Europejska/d

ra motoryzacyjnego z powodu „chińskich samochodów elektrycznych sprzedawanych poniżej kosztów, z którymi europejski przemysł raczej nie będzie w stanie konkurować”.

Fakt, że przedstawiciele UE w kwestiach gospodarczych podczas szczytu niczego znaczącego nie osiągnęli, wynika w dużym stopniu z łagodnego podejścia do Pekinu przez Niemcy, dla których ChRL to najważniejszy partner handlowy. Są jednak państwa UE poszukujące innych rynków zbytu i zmniejszające swoją współpracę z Chinami, jak np. Włochy, które właśnie wystąpi-

ły z inicjatywy Nowego Jedwabnego Szlaku.

Kłeską okazała się też próba Michela i von der Leyen odwołania Chin od wspierania Rosji w wojnie przeciwko Ukrainie. Delegacja UE przedstawiła listę 13 przedsiębiorstw, które mają odpowiadać za dostawy do Rosji towarów podwójnego zaangażowania – objętych embargiem handlowym na mocy sankcji. Charles Michel miał zagrozić, że jeśli Pekin nie powstrzyma tego procederu, to UE nałoży na te przedsiębiorstwa sankcje. Strona chińska niespecjalnie przejęła się tymi groźbami. Xi Jinping odpowiedział

tylko, że różnice należy rozwiązywać przez „konstruktywny dialog”. Wang Lurong zwrócił się do europejskich przedstawicieli na szczycie, by sami zaczęli rozmawiać z Putinem, który – jak to określił Wang – „podejmuje decyzje, kierując się własnym interesem narodowym i bezpieczeństwem”. Chiński polityk radził też, by „Europejczycy i Rosjanie rozmawiali o możliwej architekturze bezpieczeństwa w Europie”, co jest wciąganiem UE w grę na rozbiście Sojuszu Transatlantyckiego.

Jeszcze w trakcie trwania szczytu opublikowany został raport brytyjskiego Uni-

wersytetu Sheffield Hallam, zwracający uwagę na problem w relacjach UE-Chiny i wymagający szybkiego działania. Chodzi o europejskie firmy, m.in. Zara, Siemens i BASF, których produkty powstają z wykorzystaniem pracy przymusowej Ujgurów w Xinjiangu w Chinach. W 2021 r. Kongres USA przyjął ustawę zakazującą importu dóbr produkowanych w wyniku pracy przymusowej Ujgurów i innych mniejszości w Xinjiangu. Tymczasem elity UE tak dużo mówiące o konieczności poszanowania praw człowieka do tej pory nie podjęły podobnych kroków.

Syn Bidena znów ma kłopoty

USA \ Hunter Biden usłyszał dziewięć kolejnych zarzutów związanych z przestępstwami podatkowymi. Prokuratura użyła przeciwko niemu jego autobiografii.

Akt oskarżenia złożony w sądzie w Los Angeles zawiera łącznie dziewięć zarzutów. Trzy klasyfikowane są jako przestępstwo, a sześć to wykroczenia. Prokuratura oskarża go o nieskładanie oświadczeń podatkowych i niepłacenie podatków, składanie fałszywych rozliczeń i unikanie oceny podatkowej. Według prokuratury Hunter Biden w latach 2016–2019 oszukał skarb państwa na 1,4 mln dol., nie płacąc należnych podatków. To bardzo poważ-

ne zarzuty, a Bidenowi grozi za to aż 17 lat więzienia. Zarzuty wobec syna prezydenta już po raz drugi sformułował prokurator David Weiss, któremu Departament Sprawiedliwości powierzył nadzór nad śledztwami dotyczącymi syna prezydenta.

Prokurator we wniosku do sądu powołał się na głośną autobiografię syna prezydenta – „Same piękne rzeczy”. Zwrócił m.in. uwagę, że w 2018 r. odliczył on setki tysięcy dolarów od podatków jako wy-

datki służbowe, ale w autobiografii napisał, że w tym roku używał narkotyków „24 godziny na dobę, paląc crack co piętnaście minut, siedem dni w tygodniu”, co zdaniem prokuratora jest dowodem, że kłamał w sprawie podróży służbowych. Weiss zauważył też, że Hunter opisywał swoje pobyty w luksusowych hotelach, które również odliczył od podatków, jako imprezy z dilerami narkotyków i striptizerkami, a nie jako pobyty związane z pracą.

Po raz kolejny autobiografia Bidena przyniosła mu kłopoty. W osobnym procesie jest bowiem oskarżony o nielegalne posiadanie broni. Kupił ją w sklepie, ale z jego książki wynika, że był wtedy uzależniony od narkotyków. Oznacza to, że musiał skłamać na specjalnym formularzu, który wypełnia się przed nabyciem broni. Hunter Biden w tamtej sprawie próbował dogadać się z prokuraturą i przyznać do mniej poważnych zarzu-

tów w zamian za rezygnację z zarzutu nielegalnego posiadania broni, ale po fali oburzenia umowa ta nie doszła do skutku.

Akt oskarżenia po raz kolejny zwrócił uwagę na jego zagraniczne interesy. W latach, które obejmuje, Hunter miał zarobić ponad 7 mln dol. na interesach z Ukraincami, Chińczykami i Rumunami. Akt oskarżenia nie wspomina o jego ojcu, ale republikanie twierdzą, że było to możliwe, bo się na niego powoływał i obiecywał do niego dostęp. W powszechnej opinii komentatorów ten proces zaszkodzi Joemu Bidenowi i zmniejszy jego szanse na reelekcję.

.....
Wiktor Młynarz



GROŹNY INCYDENT

MORZE CZERWONE \ Francuska fregata zestrzeliła dwa drony zmierzające w jej kierunku od wybrzeży Jemenu – poinformował w niedzielę sztab generalny armii.

fot. YouTube/d



fot. REMO CASILLI/Reuters/Forum

ODŚLONIĘTO SZOPKĘ

WATYKAN \ Tegoroczna szopka nawiązuje do pierwszej, która powstała we włoskim Greccio koło Rieti 800 lat temu z inicjatywy św. Franciszka z Asyżu. Świerk przywieziono z alpejskiej gminy Macra w Piemontcie.

ŚWIAT

9

BLISKI WSCHÓD \ Izrael wyeliminował 7 tys. terrorystów

Hamas zaczyna się rozpadać

Zdaniem ekspertów prowadzona przez izraelskie wojsko od końca października lądowa ofensywa w Strefie Gazy ma zakończyć się za dwa miesiące. W toku prowadzonych działań wojennych w ramach operacji „Żelazne miecze” Siłom Obronnym Izraela udało się wyeliminować do tej pory co najmniej 7 tys. terrorystów z Hamasu.

Paweł Kryszczak

Izraelskie siły w ramach operacji „Żelazne miecze” walczą z Hamasem zarówno w północnej, jak i w południowej części Strefy Gazy. Kilka dni temu, po raz pierwszy od rozpoczęcia operacji lądowej, izraelskie wojsko wysłało w ten region systemy artylerii. Wcześniej intensywny ostrzał artyleryjski na cele militarne Hamasu realizowany był z terenu Izraela.

Siły IDF są bardzo blisko ośrodków dowodzenia Hamasu, znajdujących się w miejscowości Dżabalija i dzielnicy Shejaija miasta Gaza. Tymczasem na południu Strefy Gazy wojskom IDF udało się dotrzeć do centrum miasta Chan Junus, gdzie toczą się ciężkie walki o każdy dom. „Przy tym stanie intensywności walk między Siłami Obronnymi Izraela a Hamasem operacja lądowa w Strefie Gazy będzie trwała jeszcze dwa miesiące” – przewiduje telewizja publiczna Kan. W kolejnych tygodniach część Palestyńczyków będzie mogła powrócić do swoich miejsc zamieszkania, z których ewakuowała się ze względu na prowadzenie intensywnych walk. Cachi Hanegbi, szef izraelskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, poinformował, że w wyniku działań wojennych zostało wyeliminowane do tej pory co najmniej 7 tys. terrorystów Hamasu. Jak



Zdaniem premiera Beniamina Netanjahu po pokonaniu Hamasu Strefę Gazy powinna rozbroić izraelska armia, a nie siły międzynarodowe | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

ela a Hamasem operacja lądowa w Strefie Gazy będzie trwała jeszcze dwa miesiące” – przewiduje telewizja publiczna Kan. W kolejnych tygodniach część Palestyńczyków będzie mogła powrócić do swoich miejsc zamieszkania, z których ewakuowała się ze względu na prowadzenie intensywnych walk. Cachi Hanegbi, szef izraelskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, poinformował, że w wyniku działań wojennych zostało wyeliminowane do tej pory co najmniej 7 tys. terrorystów Hamasu. Jak

powołania wrażliwej infrastruktury. Tamtejsze media ostrzegają, że takich przypadków jest o wiele więcej. Rosja do działalności szpiegowskiej używa również statków towarowych pływających pod banderami innych krajów. Z ustaleń wspólnego śledztwa mediów publicznych z Norwegii, ze Szwecji, z Danii i Finlandii wynika, że Kreml opracował program sabotażu farm wiatrowych i kabli komunikacyjnych na Morzu Północnym, który chce wykorzystać w wypadku pełnego konfliktu z Zachodem. Moskwa ma dysponować do tego flotą statków, które udają trawlerzy rybackie i statki badawcze, a są wyposażone w sprzęt do obserwacji podwodnej.

Temat ten jest systematycznie podejmowany na spotkaniach NATO. Państwa sojuszu zwiększają nadzór nad platformami wydobywczymi działającymi na Morzu Północnym. Rejon ten staje się coraz ważniejszy dla krajów Zachodu. Pod koniec listopada dziewięć krajów Europy Północnej zatwierdziło nowy program działań w zakresie współpracy przy rozwoju energetyki wiatrowej na Morzu Północnym.

..... (ak)

skiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, poinformował, że w wyniku działań wojennych zostało wyeliminowane do tej pory co najmniej 7 tys. terrorystów Hamasu. Jak

Rosjanie uciekają z frontu

MOSKWA \ O niemal 90 proc. wzrosła liczba rosyjskich żołnierzy, którzy chcą zdezerterować. Żołnierze Putina boją się o swoje życie i wątpią w szanse na zwycięstwo.

Pracownicy organizacji Idźcie Lasem, którzy doradzają Rosjanom, jak uniknąć służby wojskowej, informują, że coraz więcej mężczyzn zgłasza się do nich po poradę. Od września do listopada br. z przedstawicielami organizacji skontaktowało się 577 wojskowych, co stanowi niemal 90-procentowy wzrost w porównaniu z okresem czerwiec-sierpień br. Wówczas możliwości wycofania się z frontu konsultowało 305 Rosjan. Łącznie od powstania projektu w kwietniu br. do organizacji zgłosiło się ponad tysiąc wojskowych.

Rzecznik projektu Iwan Czuwylajew w rozmowie z portalem Nastojaszczje Wriemia powiedział, że najczęściej kontakt nawiązują ranni żołnierze znajdujący się w szpitalach. – Nie ma możliwości dezercji wprost z frontu. Stamtąd w żaden

podaje portal Times of Israel, nie jest jasne, czy liczba ta obejmuje co najmniej tysiąc ekstremistów, zabitych w Izraelu bezpośrednio po masowej inwazji i szturmie z 7 października. Doradca premiera Beniamina Netanjahu ds. bezpieczeństwa narodowego uznał, że Izrael przystąpił do tej operacji (aby wyeliminować Hamas) 17 lat za późno. – Dziś Izrael zdaje sobie sprawę, że trzeba tego dokonać, nawet za wysoką cenę, ponieważ alternatywa będzie znacznie droższa – wskazał Hanegbi.

W ramach prowadzonych działań zbrojnych siły Izraela nie tylko eliminują kolejnych terrorystów, lecz także próbują uwolnić przetrzymywane przez Hamas osoby uprowadzone 7 października podczas rajdu na Izrael.

Równocześnie cały czas trwa wymiana ognia między Siłami Obronnymi Izraela a terrorystami z libańskiego Hezbollahu. W wyniku ataku dronowego na izraelską bazę wojskową w zachodniej Galilei rannych zostało kilku wojskowych IDF. W odpowiedzi izraelskie lotnictwo przeprowadziło wiele nalotów na cele militarne Hezbollahu w północnym Libanie.

Putin szpieguje na Morzu Północnym

BEZPIECZEŃSTWO \ Rosja w coraz większym stopniu zaznacza swoją obecność na Morzu Północnym. Budzi to uzasadnione obawy Zachodu, gdyż rosyjskie okręty zajmują się szpiegowaniem i sabotażem.

W ostatnim czasie w rejonie doszło do licznych incydentów z udziałem rosyjskich okrętów. Ministerstwo obrony Nederlandów poinformowało, że w sobotę siły tamtejszej marynarki wojennej eskortowały trzy rosyjskie jednostki – fregatę, okręt podwodny i holownik. Wpłynęły one na teren wyłącznej strefy ekonomicznej Nederlandów na Morzu Północnym i były prawdopodobnie w drodze na Morze Śródziemne. Kilka miesięcy wcześniej marynarka wojenna eskortowała w tym rejonie inną grupę okrętów rosyjskich, a w ub.r. zawrócono rosyjską jednostkę, udaremniając akcję sabotażową. Niderlandzkie służby ostrzegają, że rosyjskie statki mapują

kable internetowe, gazociągi, a także farmy wiatrowe u wybrzeży tego kraju, co może być przygotowaniem do sabotażu infrastruktury energetycznej kraju.

Kable elektryczne, mimo że są zakopane w dnie morskim, są łatwe do wykrycia i stanowią wrażliwy element infrastruktury. Zachód ma też w pamięci niedawny, najprawdopodobniej rosyjski, atak na rurociągi podwodne Nord Stream i Nord Stream II – stanowi on dowód na potencjalną działalność terrorystyczną Moskwy.

Również Belgia zgłaszała niedawno podejrzaną działalność rosyjskich okrętów szpiegowskich u swoich wybrzeży. Jej wywiad ocenił, że miała miejsce próba ma-

sposób nie można się wy dostać – wyjaśnił Czuwylajew. Dodał, że po wielu miesiącach walk mężczyźni coraz bardziej boją się o swoje życie.

Rosyjski obrońca praw człowieka Siergiej Kriwienko w rozmowie z portalem The Moscow Times przypomniał, że rosyjscy wojskowi nie byli przygotowani na tak długą walkę na froncie. – Widzą, że nie ma rotacji, że nawet poważnie ranni są po pobycie w szpitalu odsyłani z powrotem na front – powiedział Kriwienko. Rosyjscy dziennikarze przypominają, że Rosjanie mogą dobrowolnie się poddać, kontaktując się z pracownikami ukraińskiego projektu „Chcę żyć”. Ukraiński wywiad informuje, że w ciągu blisko roku od powołania projektu otrzymano ponad 22 tys. zgłoszeń.

..... (jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

FINANSE \ Polacy liczą na okolicznościową premię finansową

Świąteczne wydatki i benefity

Statystyczny Polak zamierza na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przeznaczyć przeciętnie 1490 zł, tj. nieco więcej niż w ub.r. W finansowaniu świątecznych wydatków mogą pomóc okolicznościowe premie finansowe, na które liczy większość pracowników.

Andrzej Ratajczyk

Święta stanowią najbardziej odczuwalny z perspektywy portfeli Polaków czas w kalendarzu. Wydatki obejmują zakupy spożywcze, prezenty, a często również dojazd do rodziny, a więc koszt paliwa. Według badania „Świąteczny portfel Polaków 2023” zrealizowanego na zlecenie ZBP przez firmę badawczą Minds & Roses statystyczny Polak zamierza w czasie nadchodzących świąt wydać przeciętnie nominalnie 1490 zł. To niewiele więcej w stosunku do świątecznych wydatków deklarowanych w podobnym badaniu w roku ubiegłym (1427 zł). Według ekspertów jest to głównie wpływ spadającej inflacji. Odczyt GUS wskaźnika cen towarów konsumpcyjnych (CPI) wyniósł w październiku 6,6 proc. względem poziomu notowanego w analogicznym okresie 2022 r.

Z raportu wynika, że największą część świątecznych wydatków – przeciętnie 607 zł – stanowią artykuły spożywcze i organizacja świąt. W przypadku tej kategorii można zaobserwować wzrost deklarowanych wydatków względem ubiegłego roku o 3,8 proc. Na prezenty dla najbliższych przeciętnie przeznaczymy 565 zł – nominalnie aż o 13 proc. więcej niż rok wcześniej. Z kolei na podróże świąteczne i dojazdy wydamy średnio 318 zł – to o 7 proc. mniej niż w roku ubiegłym.

Podobnie jak w poprzednich latach dla zdecydowanej



Największą część świątecznych wydatków stanowią artykuły spożywcze i organizacja świąt | fot. Anatol Chomicz/Forum

większości ankietowanych (86 proc.) źródłem finansowania wydatków świątecznych będą bieżące dochody. – Spadł nieco odsetek osób deklarujących, że wydatki świąteczne będą finansować z oszczędności. Jednocześnie dla 30 proc. badanych bieżące dochody nie będą wystarczające, aby w całości pokryć wszystkie wydatki związane z organizacją świąt. Zakładają oni, że aby zrealizować swoje świąteczne plany, będą musieli sięgnąć do zgromadzonych oszczędności lub też wspomóc się pożyczką – wskazuje Przemysław Barbrich, dyrektor zespołu komunikacji i PR ZBP.

Obecnie, przy znacznie niższym odczycie inflacji

niż w analogicznym okresie ub.r., o ograniczeniach wydatków na święta myśli 64 proc. osób. Jeszcze rok temu było to 73 proc. Wśród osób, które myślą o ograniczeniu wydatków, największy odsetek (43 proc.) zamierza zaoszczędzić na prezentach. Raport opisuje również zmiany w cenach towarów i usług składających się na tzw. świąteczny koszyk. Jak co roku wzięto pod lupę wydatki czteroosobowej rodziny, spędzającej święta w domu, które oszacowano na ponad 3,7 tys. zł.

Część pracujących Polaków będzie mogła przy zakupach świątecznych wspomóc się finansowymi premiami wypłacanymi przez niektóre

firmy. Według cyklicznego badania serwisu Pracuj.pl na liście najbardziej pożądanых benefitów świątecznych bez zmian pierwszą pozycję zajmuje okolicznościowa premia finansowa – chciałoby ją otrzymać 86 proc. pracowników. Tylko 36 proc. z nich sądzi jednak, że tak się stanie. To mniej niż rok temu, gdy premii świątecznej spodziewało się aż 62 proc. badanych.

Na drugim miejscu listy najbardziej pożądanых świątecznych benefitów jest dodatkowy urlop na czas świąt, który wskazało 43 proc. badanych, a na trzecim upominek rzeczowy (34 proc. wskazań). 41 proc. ankietowanych spodziewa

się, że ich firma zorganizuje w tym roku firmową wigilię. – Dodatkowy zastrzyk gotówki lub dzień wolny pozostają najbardziej atrakcyjnymi dodatkami z perspektywy pracowników. I nie powinno to dziwić, biorąc pod uwagę wymagające otoczenie makroekonomiczne i utrzymującą się wciąż na stosunkowo wysokim poziomie inflację. Zapytani o nią pracownicy odpowiedzieli w zdecydowanej większości, że w te święta otrzymywana pensja pozwala im na mniej zakupów niż w poprzednim roku. Uważa tak aż 7 na 10 z nich – podkreśla Agata Roszkiewicz, ekspertka ds. wynagrodzeń i benefitów w Pracuj.pl.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci
Przewodniczącego Klubu „Gazety Polskiej” w Bielsku-Białej



Andrzeja Niedzielskiego

Nasz wspaniały Przyjaciel, wielki patriota, całym swoim życiem służący Ojczyźnie.

Wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy dla całej rodziny
składa Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”,
Ryszard Kapuściński, prezes Klubów „Gazety Polskiej”,
Koledzy z Klubu „Gazety Polskiej” Bielsko-Biała
oraz
Członkowie Klubów „Gazety Polskiej”

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 40/23 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 40, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 3343, obręb nr 0011, dla której w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu jest prowadzona księga wieczysta nr KA1S/5. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Marii Szezyngierowej i Abrahama (Abrama) Szezyngiera, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszyszy się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 154/20
OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale II Cywilnym, pod sygnaturą akt II Ns 154/20 z wniosku Irmyny Patek, Aleksandry Matusz-Rim, Grzegorza Wiśnickiego, Urszuli Danilczuk, Ireny Cwiertni, Ryszarda Cieślaka toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 19, stanowiącej działkę nr 2134, obręb Sosnowiec, o powierzchni 0,0328 ha, objętej księgą hipoteczną tutejszego Sądu Rep Hip nr 2361. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Jakuba-Chil Mandelbaum vel Mendelbaum, Szajndli-Malki Mandelbaum vel Mendelbaum, Alter-Mordki (Mordechaja) Mandelbaum vel Mendelbaum oraz Rywki-Libi Mandelbaum vel Mendelbaum, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko może zostać pominięte.

KRAJE UE BĘDĄ MOGŁY ZAKAZAĆ IMPORTU GAZU Z ROSJI

SANKCJE \ Parlament Europejski i państwa Unii Europejskiej porozumiały się w piątek po południu w Brukseli w sprawie wprowadzenia w UE pakietu gazowo-wodorowego. Nowe przepisy dadzą państwom członkowskim m.in. podstawę prawną do wprowadzenia całkowitego zakazu importu gazu z Rosji, w tym LNG. Mają przyczynić się także do zwiększenia w UE inwestycji w wodór.

ELEKTRONIKA \ Branża RTV i AGD oraz twórcy gier liczą na poprawę koniunktury

Poważny kryzys na rynku elektroniki użytkowej

W tym roku gry wideo, sprzęt elektroniczny i artykuły gospodarstwa domowego nie będą już takimi hitami prezentowymi, jak miało to miejsce w zeszłym roku. Zarówno branża gamingowa, jak i branża RTV i AGD przeżywają spory kryzys. W dodatku twórcy gier, którzy tworzyli dotychczas wiele innowacyjnych miejsc pracy, zwalniają na potęgę.

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Niedawno media obiegała zaskakująca informacja o rozpoczęciu postępowania restrukturyzacyjnego przez jednego z liderów rynku, znaną w kraju sieć sklepów oferujących sprzęt IT, RTV i AGD, smartfony, gry oraz konsole. Już pobieżna analiza sytuacji w tej branży pokazuje, że wpadła ona w spore problemy spowodowane przede wszystkim dołkiem sprzedażowym. Dane zgromadzone w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor pokazują, że zarówno produkcja, jak i sprzedaż elektroniki oraz AGD odnotowały w br. duży wzrost przeterminowanego zadłużenia.

Dwucyfrowy wzrost zadłużenia branży

Jak poinformował w oświadczeniu zarząd spółki Neonet SA, do Sądu Rejonowego we Wrocławiu wpłynął wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego, którego celem jest restrukturyzacja spółki. „Firma będzie działać jak dotychczas, a klienci nie powinni odczuć żadnej zmiany” – zapowiedziały władze spółki. Jednym z powodów takiej decyzji, na które powołują się władze Neonet, jest obecna sytuacja na rynku sprzedaży AGD, RTV, GSM i IT.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy informacji kredytowych BIK przeterminowane zadłużenie podmiotów prowadzących detaliczną sprzedaż elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego w ciągu roku wzrosło aż o 12 proc. Na koniec października 2023 r. zbliżyło się do 30 mln zł i było o 3,2 mln zł wyższe niż przed rokiem. Problem z regulowaniem zobowiązań wobec dostawców i instytucji finansowych mają aż 202 firmy.

Powiększenie zaległości niewątpliwie związane jest z jednej strony ze wzrostem kosztów prowadzenia działalności gospodarczej,



Popyt na meble, RTV i AGD był według GUS przez większość tego roku o kilkanaście procent niższy niż w 2022 r.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Forum

a z drugiej z trwającym od miesięcy spadkiem wartości sprzedaży detalicznej. Popyt na produkty: meble, RTV i AGD był według GUS przez większość tego roku o kilkanaście procent niższy niż w zeszłym roku. W całym handlu detalicznym przeterminowane zobowiązania wzrosły od października 2022 r. do października 2023 r. o ponad 10 proc. i przekroczyły 3 mld zł.

Pozostajemy liderem, choć produkcja też ma problemy

Jeszcze gorzej, jeśli chodzi o zaległości, wygląda ostatni rok producentów urządzeń elektrycznych, wśród których są m.in. wytwórcy RTV i AGD. Zwiększyli oni swoje nieregulowane w terminie zobowiązania wobec banków i dostawców o ponad połowę, z niecałych 51 do 76 mln zł. Według „Raportu rynku AGD 2022/2023” w minionym roku polska produkcja dużego AGD spadła w ujęciu ilościowym o 15 proc., a eksport o 13 proc. Również sprzedaż na tym rynku w kraju

zmniejszyła się już w ubiegłym roku o 4 proc.

Polska utrzymała jednak pozycję największego producenta dużego AGD w Unii Europejskiej i drugiego eksportera tego sprzętu na świecie. W UE odpowiadamy w ujęciu wartościowym za ponad 32 proc., a ilościowo za ok. 40 proc. rynku. W 2021 r. nad Wisłą powstało 60 proc. unijnej produkcji pralek i suszarek do ubrań, 58 proc. zmywarek, 50 proc. kuchenek, piekarników i płyt oraz 28 proc. lodówek. Z tej rekordowej liczby sprzętu aż 96 proc. trafiło do eksportu.

Kryzys dopadł rynek gier i konsol

Podobnie jest w branży gier. Już w 2022 r. odnotowano zaskakujący globalny spadek sprzedaży gier elektronicznych. W ub.r. Chiny, czyli największy rynek branży gier wideo, pierwszy raz od dwóch dekad odnotowały gorsze wyniki w porównaniu z rokiem poprzednim – sprzedaż gier była mniejsza o 10,3 proc. rok do roku. Na rynku europejskim sytuacja wyglądała podobnie. W ub.r. sprzedano tu 159 mln kopii

gier wideo – aż o 7,1 proc. mniej niż w 2021 r. Spadkami dotknięty został również rynek konsol do gier – sprzedano ich aż o 25 proc. mniej w porównaniu z 2021 r.

Zdaniem ekspertów przychód z gier mobilnych ma wciąż spadać i finalnie wynieść 107 bln dol. w br., czyli o 3 proc. mniej niż w 2022 r. Sprzedaż gier w całej Europie spadła we wrześniu tego roku o 16 proc. w porównaniu z wrześniem ub.r. Dlatego zwolnienia w branży są spore. Ubisoft, francuski wydawca i deweloper gier, poinformował o zwolnieniu 124 pracowników. Podobną redukcję etatów przeprowadziło wcześniej wielu uznanych producentów, m.in. Naughty Dog, CD Projekt RED, Unity, Riot Games, Blizzard, Crystal Dynamics, BioWare, Striking Distance, Team17, Frontier Developments i Telltale Games.

W Polsce branża gamingowa jest w fazie szybkiego rozwoju. W połowie tego roku w Polsce działało około pół tysiąca producentów i wydawców gier, którzy zatrudniali ponad 15 tys. osób.

Wydaje się, że branża w Polsce już wychodzi z kryzysu, wykazuje corocznie wzrost przychodów, z wyjątkiem roku 2021, kiedy odnotowano ich 8-procentowy spadek.

Trzeba chwilę poczekać, zanim Polacy zaczną na nowo kupować sprzęt RTV i AGD

W ostatnich tygodniach optymizmem powiało też w branżach RTV i AGD. Wszystko za sprawą opinii specjalistów, którzy twierdzą, że załamanie na rynku jest przejściowe i związane głównie z wysoką inflacją.

– Październikowe dane z handlu sugerują, że obserwowana od roku poprawa nastrojów polskich konsumentów wreszcie zaczyna się przekładać na decyzje podejmowane w sklepach. Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w październiku 2023 r. była wyższa niż przed rokiem o 2,8 proc. (wobec wzrostu o 0,7 proc. w październiku 2022 r.). W porównaniu z wrześniem 2023 r. wzrost sprzedaży detalicznej wyniósł 3,2 proc. Poza tym od kilku miesięcy roczna dynamika przeciętnej płacy w sektorze przedsiębiorstw przewyższa roczną dynamikę inflacji – wynagrodzenia rosną więc już również w ujęciu realnym. Niestety w sekcji meble, RTV, AGD nadal mamy spadki sprzedaży o 10,9 proc. rok do roku. Musimy więc jeszcze trochę poczekać, zanim Polacy zaczną znów kupować sprzęt RTV/AGD, wpływając tym samym na poprawę sytuacji w branży – mówi dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Jednocześnie producenci AGD zainwestowali w zeszłym roku w Polsce rekordowe 2 mld zł. To wynik pokazujący, że branża stawia na nasz kraj i chce zwiększać produkcję pomimo trudnej sytuacji w całym przemyśle i na rynku AGD.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 101/23, z wniosku Haliny Gorgoń i Krzysztofa Gorgoń toczy się postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Ciasnej, stanowiącej działkę nr 2457, obręb Sosnowiec, o powierzchni 0,04710 ha i działkę numer 2461 o powierzchni 0,0310 ha, obręb 0011,11 Sosnowiec, dla których Sąd rejonowy w Sosnowcu nie prowadzi księgi wieczystej. Wzywa się właściciela lub właścicieli nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich prawa mogą zostać pominięte”.



foto: Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Solidarność ludzi pracy, a także solidarność z ludźmi pracy (...)
winna występować stale tam, gdzie domaga się tego społeczna degradacja
podmiotu pracy, wyzysk pracujących i rosące obszary nędzy, a nawet wręcz głodu. \\

FELIETON \ Afera wiatrakowa to głębszy symbol oszustwa narracji o projekcie europejskim

Ballada za trzy grosze o raju utraconym, czyli nabici w wiatrak

Ile to już razy próbowano wcisnąć nam coś starego i lekko cuchnącego w zupełnie nowym opakowaniu! Metoda stara jak świat. Bo i pokusa odwieczna: zrobić coś z niczego. Wzbogacić się, nie mając grosza. Zagwarantować sobie raj na ziemi.



Ewa Polak-Pańkiewicz

Ludzie wciąż zachłannie pragną szczęścia bez wysiłku. Darmowego biletu I klasy, wygranej na loterii. Bezpieczeństwa całkowitego. Dlatego oszuści wszystkich epok zawsze mogli spać spokojnie. Idealną przykrywką dla sztuki wyrafinowanego oszustwa jest dziś ekologia. Ale dzisiejsze wiatraki, czyli związana z nimi sejmowa afera w naszym kraju, są symbolem nie tylko ogranego chwytu kanciarzy. Symbolizują oszustwo grubsze i większe. Jest nim tzw. projekt europejski. Rzekoma wspólnota państw – dla dobra wszystkich i każdego z osobna.

Parada oszustów

Jeszcze słyszy się czasem wzniosłe słowa o „ojcach założycielach” i „chrześcijańskich korzeniach” UE. Plan miał być dobry, założenia szczytne, tylko... „Rozumiecie, towarzysze, my tu na górze robimy wszystko, ale... Doły nawaliły!”.

Wraz z próbami wciskania Polakom rdzewiejącego sprzętu do pozyskiwania „zdrowej, zielonej energii” – co, zważywszy setki tysięcy ton zużytych turbin, które wkrótce pokryją ziemię, brzmi jak kpina – w pył rozsypuje się na oczach Polaków mit o rzekomej wspólnocie równych, tak samo w prawach, jak i obowiązkach, państw europejskich. O solidarnej Europie ojczyzn.

„Od samego początku cechowała nas naiwność w stosunku do Unii i tylko niewielu zdawało sobie sprawę z zagrożeń” – stwierdza prof. Ryszard Legutko. Tak naprawdę na co liczyliśmy? Wiedząc, że najsilniejsze państwa kontynentu dawno już wyszły z okresu szlachetnego altruizmu, a w XVIII i XIX w. utraciły de facto prawo do nazywania się chrześcijańskimi.

Bo czym były zbrodnie rewolucji francuskiej wobec

duchowieństwa, króla i jego otoczenia, mieszkańców Wandei, a sto lat później upaństwowienie własności Kościoła przez władze III Republiki – szykany wobec katolików, likwidacja szkół katolickich? Czym był józefinizm w Austrii pod koniec XVIII w.? Wypędzanie zakonników z klasztorów, zabieranie kościołów. Zniknęło wtedy z państwa Habsburgów siedemset klasztorów kontemplacyjnych, parafie rujnowano karami nakładanymi na proboszczów za odprawianie mszy w święta, które zniosło państwo. By pogłębiać zależność Kościoła od władzy świeckiej, rozbudowano sieć tajnych agentów, kwitły donosicielstwo i prowokacje. Po rozbiórce Polski zaś „katolicka Austria” fundowała nagrody pieniężne i wydawała specjalne kwity polskim chłopom za mordowanie swoich panów (1846 r.).

Czym były Kulturkampf Bismarcka i późniejsza walka reżimu Hitlera z katolicyzmem? Katowanie i mordowanie w obozach księży i biskupów, zastraszanie katolików? Czym był wreszcie atak na papieżstwo we Włoszech w 1848 r., zmuszenie Piusa IX do opuszczenia Watykanu, odebranie własności Państwu Kościelnemu? Czym była krwawa rewolucja połączona z masakrą duchowieństwa w Hiszpanii 1936 r., a wcześniej pełne okrucieństwa prześladowania Kościoła w Portugalii? Te „przemiany demokratyczne”, które przyniosły Europie oświecenie, były brutalną rozprawą z wiarą katolicką na kontynencie, który wzniósł christianitas.

Czym były wreszcie rozbiory Polski, za milczącą zgodą Europy? Pozostawienie naszego kraju w osamotnieniu podczas nawałnicy bolszewickiej, a podczas II wojny zdrada sojuszników i przyzwolenie na IV rozbiór? I udawanie do dziś, że „nie wie się”, czym była okupacja niemiecka i sowiecka w Polsce. Czy „chrześcijańska Europa” się kiedykolwiek z tego rozliczyła?

Do czego zatem odwoływali się ojcowie założyciele

\\ **Sprawa wiatraków, czyli związana z nimi sejmowa afera w naszym kraju, jest symbolem nie tylko ogranego chwytu kanciarzy. Symbolizuje oszustwo grubsze i większe. Jest nim tzw. projekt europejski. Rzekoma wspólnota państw – dla dobra wszystkich i każdego z osobna. **

Unii Europejskiej? Na jakim fundamencie chcieli ją zbudować? Stąd tyle założycielskiego mętniactwa. De facto były to zaklęcia obliczone na krótką pamięć społeczeństw. O jakim braterstwie w tym projekcie mogła być mowa? Jeśli nie mamy ojca, nie jesteśmy braćmi. A w żadnym z dokumentów fundatorów UE imienia Boga się nie przywołuje. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Unia powstała jako powtórka biblijnego Molocha. Hasłem jej twórców było: wygrywają najsilniejsi i najsprytniejsi, słabi muszą się podporządkować. Wykorzystano wyidealizowane wyobrażenia, że „po okropnościach II wojny” przywódcom największych państw europejskich muszą przyświecać tylko najsłabsze idee. Wszak miłują oni pokój i współpracę dla dobra ludzkości.

Wiatrak, ten zmurszały symbol niemieckiej UE

O realnej wartości pewnych przedsięwzięć najlepiej świadczą końcowe etapy ich

istnienia. Unia Europejska rozpada się dziś – a w każdym razie pokazuje kompletny brak spoiwa dla realizacji deklarowanych niegdyś celów, poza chytrością i pazernością trzęsących nią Niemiec i Francji – w sposób wyjątkowo odrażający. Znakiem tego rozpadu jest totalna korupcja, rozdęta do monstrualnych rozmiarów, iście bizantyjska biurokracja, urąganie prawu, szydzenie ze sprawiedliwości, walka z rodziną i religią katolicką, szerzenie lewackiej ideologii, wreszcie chęć zlikwidowania państw narodowych, by Moloch, zasilany ciemnoskórą siłą roboczą, mógł już w całej swej krasie okazać się jako ponadpaństwowa potęga, mocarstwo, które skutecznie wessało słabszych. Rzeczywista antyunia, antypaństwo.

Wszystko to pokazuje, że fundament międzynarodowych projektów zjednoczenia, zwany szumnie „prawami człowieka”, jest czymś wiechciowatym i parciałym. Pozwolił stworzyć wielki międzynarodowy dom wariatów, gdzie oszustwo jest nagradzane, kłamstwo uchodzi za prawdę. Wiele było krajów, wielu wybitnych przywódców, którzy dali się na to nabrać. Obecne rozpaczliwe wysiłki władz Ukrainy, by wcisnąć jeszcze do tego raju, czynią los tego kraju jeszcze bardziej dramatycznym.

Powstanie przeciw europejskiemu nieładowi z centralą w Brukseli ma miejsce w Polsce. Symbolizują je kolejne wybory wygrane przez Prawo i Sprawiedliwość, poprzedzone ogromną mobilizacją sił patriotycznych. Trwa w naszym kraju opór wobec kłamstwa.

Stłumić go próbują wszyscy, którzy usiłują zdezauduować i skompromitować rządzących z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, strasząc trybunałami i wyrokami. Działa system wynalaziony w Rosji, udoskonalony w Niemczech, nastawiony na zohydowanie suwerennych przywódców, nonkonformistycznych polityków, którzy nie zamierzają wpadać w siła Moskwy ani Brukseli

i którzy otwarcie przyznają się do wiary w Boga. Zgrzytać zaczynają ukryte sprężyny zawiści. Odbudowują się XVIII- i XIX-wieczne fobie. Misterna konstrukcja demagogii używanej przeciw Prawu i Sprawiedliwości napotyka na podatny grunt u osób sfrustrowanych, z manią wielkości, albo patologicznie tchórzliwych, szukających alibi dla swoich bierności i wygodnictwa, czy też chroniących swoje nie najczystsze interesy.

Polska zachowała się jak trzeba

Nie mamy najmniejszego powodu, by przyznawać się do błędów politycznego w sprawie pomocy dla Ukrainy. Przeciwnie. Zrobiliśmy to, czego nie uczyniłoby żadne państwo o innej niż nasza historia. To nie były daremne wysiłki, wyrzucone w błoto pieniądze, niepotrzebne ofiary. Nie mamy się czego wstydzić. To była naturalna postawa państwa katolickiego, ostatniego już dziś być może w Europie, a nie ekipy kunktatorów, bandy spryciarzy gotowych, by na każdej wojnie zarobić. Możemy być dumni z tego, co uczyniła Polska dla Ukrainy.

Cała historia ostatnich stuleci uczy, że dla ochrony naszego bytu i spełnienia zadania, jakie stoi przed polskim państwem, konieczny jest powrót do prawdziwego fundamentu Europy. Nie da się tego uczynić bez pochylecia głowy i zgięcia kolan przed Stwórcą, który jedynie ma prawo do panowania nad narodami i państwami. Przyznania, że człowiek nie jest – i nigdy nie był – samowystarczalny, że państwo, choćby najsilniejsze, nie jest bogiem. Odrzucenia wszystkich rzekomych praw człowieka godzących w prawo naturalne i Dekalog.

Inaczej brnąć będziemy w grząskie bagno, w utopię „wspólnego ładu”, opartej na niemieckiej pysze i szwindlach i na marzeniach marksistów o nowym człowieku. Takim, jakiego chciał Marks razem z Darwinem i Freudem, o jakim marzył Stalin: podobnym do małpy.



Borys Pasternak

(1890–1960) poeta i prozaik rosyjski, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1958

\\ Dzieci są wiecznie szczere, nie wstydzą się prawdy, a my [dorośli – przyp. red.] z obawy, by nie wyglądać na zacofanych, gotowi jesteśmy zaprzedać to, co nam najdroższe, chwalimy to, co nas odpycha, i potakujemy temu, czego nie rozumiemy. \\

PUBL...

13

ŚWIAT \ Poparcie dla Izraela i Ukrainy od USA nie jest bezwarunkowe. Kampania prezydencka wpłynie na pomoc sojusznikom

Bliski Wschód: geopolityka w cieniu bomb

Dosłownie w odstępie szesnastu minut pojawiły się w mediach dwie informacje. Pierwsza to wypowiedź rzecznika Rady Bezpieczeństwa Narodowego Johna Kirby'ego, który – podkreślając pat między Białym Domem a Kongresem w kwestii budżetu – stwierdził, że USA „nie są w stanie obiecać Ukrainie, że pomoc USA będzie kontynuowana”. Na pocieszenie dodał, że prezydent J. R. Biden jest gotowy do kompromisu z republikańską opozycją, aby przełamać impas wokół pakietu wsparcia dla Ukrainy. Po kilkunastu minutach media informowały, że Izrael po raz pierwszy od napaści Hamasu podjął decyzję o otwarciu przejścia Kerem Szalom na granicy ze Strefą Gazy. „Times of Israel” stwierdził, że właśnie tam sprawdzane byłyby ciężarówki z pomocą humanitarną.



Ryszard Czarnecki

Czy te informacje można ze sobą powiązać? Można i trzeba. Amerykańskie powiedzenie, że „nie ma darmowych lunchów”, sprawda się także w polityce zagranicznej. Wokół pomocy dla Kijowa nastąpił pat, który prawdopodobnie może się pogłębiać, niezależnie od negocjacji w Kongresie, ponieważ w przyszłym miesiącu na dobre ruszają prawyborczy prezydenckie u demokratów i republikanów. To z kolei nie będzie sprzyjało realizacji obietnic wsparcia dla Kijowa.

Pomoc USA dla Izraela nie jest bezwarunkowa

W tej sprawie większość republikanów różni się z większością demokratów. Biden nie może sobie pozwolić, aby ta sprawa stała się przedmiotem kampanijnego sporu, bo może na tym tylko stracić. Jest bowiem niemała grupa obywateli USA, która chce albo wycofania się z zaangażowania ich kraju w nasz region Europy, albo przynajmniej znaczącego ograniczenia pomocy militarnej i gospodarczej. Ekipa Bidena nie może dopuścić do sytuacji, żeby te głosy w całości skoncentrowały się na kandydacie republikanów, ktokolwiek by nim był.

Jednocześnie to, co dzieli sporą część wyborców amerykańskiej prawicy od dużej części elektoratu demokratów – lewicy, czyli sprawa zaangażowania się po stronie Ukrainy, zupełnie nie przenosi się na kwestie relacji amerykańsko-izraelskich. Pod tym względem republikanie i demokraci są absolutnie zjednoczeni i obie partie wręcz licytują się deklaracjami poparcia na rzecz Tel Awiwu. Ta pomoc dla Izraela jest tym bardziej oczywista, że za Hamasem stoi, jak się powszechnie uważa, Iran. Jednak ta amerykańska pomoc nie jest bezwarunkowa, zarówno gdy chodzi o Ukrainę, jak i o Izrael.



Z tej obecnej wojny na Bliskim Wschodzie cieszy się Moskwa, bo światowa opinia publiczna interesuje się coraz bardziej tym, co dzieje się w Izraelu, a coraz mniej tym, co na Ukrainie | fot. Omar Ashtawy/Zuma Press/Forum

el. Moi rozmówcy w Jerozolimie i Tel-Awiwie nie stwierdzili tego wprost, ale dawali to jasno do zrozumienia. Stąd zapewne „poluzowanie”, jeśli chodzi o możliwość pomocy humanitarnej dla Strefy Gazy.

Izraelska wyspa na oceanie islamu

W Izraelu spędziłem trzy doby. Byłem członkiem oficjalnej delegacji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, naszej grupy politycznej w europarlamencie. W skład delegacji oprócz Polaków wchodził Szwedzi i Niemcy. Odwiedziliśmy Tel-Awiw, Jerozolimę, byliśmy też na granicy ze Strefą Gazy. Rozmowy z przedstawicielami rządu (dwóch ministrów) oraz jednoizbowego parlamentu izraelskiego – Knesetu (trzy spotkania z posłami partii premiera Beniamina Netanjahu – Likud) na pewno poszerzyły naszą wiedzę o sytuacji państwa, które jest żydowską wyspą na otaczającym ją arabskim oceanie. Procesy demograficzne, a więc wysoki przyrost demograficzny, stoją bardziej po stronie świata arabskiego niż Izraela. Jednak Tel-Awiw prowadzi bardzo racjonalną i skuteczną politykę repatriacyjną, ściągając do ojczyzny Żydów z kilku kontynentów. Nie wszyscy z nich dobrze integrują się z izraelskim społeczeństwem, choćby Żydzi rosyjscy, którzy z jednej strony zakładają własne partie polityczne, są ministrami, jak

ich legendarny lider Natan Szczarański, ale część w ogóle nie chce się asymilować, nie uczy się języka i rozmawia cały czas po rosyjsku.

Izrael ma świetnie wyposażoną armię, wspieraną najnowszymi zdobyczami technologicznymi – w tym izraelskiego przemysłu zbrojeniowego, bardzo uznawanego w świecie. Ma też permanentne wsparcie Stanów Zjednoczonych, co wcale jednak nie oznacza, że wszystkie polityczne czy militarne pomysły izraelskiego rządu są automatycznie realizowane przez Waszyngton. Ma też legendarny wywiad, który wszak chyba jednak zawiódł, przeocząc przygotowania do ataku Hamasu. Po raz pierwszy bowiem od pół wieku, a konkretnie od wojny Jom Kippur (znanej też jako „wojna ramadanowa” albo „wojna październikowa”), terytorium Izraela zostało najechane przez obce wojsko. W 1973 r. były to połączone armie Syrii i Egiptu, teraz Hamasu, zaopatrywanego w broń, a także szkolonego, jak słyszymy od naszych izraelskich rozmówców, przez Iran.

Minister ds. służb specjalnych Gila Gamliel, która przyjeżdża na nasze spotkanie prosto z głosowania nad budżetem w Knesecie, dwukrotnie komplementowała politykę imigracyjną Polski. Takich pochwał nawet nie oczekują nasi koledzy z Nie-

miec i Szwecji, bo przecież ich państwa są przykładami antypolityki migracyjnej. Ministrowi ds. służb towarzyszył emerytowany generał izraelskiego wywiadu wojskowego Yossi (Josef) Koperwasser. On z kolei podkreślił, że w zasadzie nikt w elitach ich państwa – politycznych czy militarnych – nie chciał słuchać ostrzeżeń przed możliwym atakiem islamskich terrorystów. Kuperwasser i późniejsi nasi rozmówcy podnosili, że działało się to dlatego, że mentalność świata szeroko rozumianego Zachodu, do którego zaliczają Izrael, jest kompletnie inna niż świata islamu.

W ciągu tych około 70 godzin spędzonych w Izraelu nieraz słyszałem, że władze, a także izraelskie społeczeństwo uważały, że oferowanie pracy Palestyńczykom i zapewnienie przynajmniej części z nich stabilności finansowej odciągnie ich od muzułmańskiego radykalizmu. Ta teza okazała się życzeniowa i nieprawdziwa.

Gdzie dwóch się bije, tam Rosja korzysta

Poseł Likudu Dan Illouz towarzyszył nam w czasie wizyty w kibucu Kfar Aza, graniczącym ze Strefą Gazy. Oprowadzała nas jedna z wielu kobiet żołnierzy, która świetnym angielskim opowiadała o zniszczeniach dokonanych przez Hamas i ofiarach śmiertelnych

wśród izraelskich cywilów. Coraz częściej i bliżej słyszeliśmy odgłosy bomb i rakiet, aż w końcu całkiem bardzo blisko serie z karabinów maszynowych. Widzieliśmy też pióropusze czarnego dymu nad Strefą Gazy. Słysząc było w górze wojskowe helikoptery. Wojna z bliska wygląda zupełnie inaczej niż ta widziana w telewizji czy w filmach sensacyjnych. Przede wszystkim jest jakże realna. Miałem poczucie déjà vu. W błękitnym hełmie, niczym żołnierze sił ONZ i w ciężkiej kamizelce kuloodpornej, w której po kilku godzinach myśli się mniej o niebezpieczeństwie, a bardziej o tym, żeby ją wreszcie zdjąć, przypominam sobie, jak też w hełmie i ciężkiej kuloodpornej kamizelce oglądałem znacznie bardziej niż Kfar Aza zniszczoną Buczę i Irpień. Jednak to tu doświadczyłem wojny wciąż trwającej – a nie tam, w centralnej Ukrainie.

Nie jestem optymistą. Wojna na Bliskim Wschodzie potrwa długo, nawet jeśli obie strony godzić się będą na krótsze czy dłuższe zawieszenia broni. Nie wierzę specjalnie w trwały pokój między dwoma narodami, które stolicę chcą widzieć w tym samym mieście. Argument naszych gospodarzy, że Jerozolima jest stolicą Żydów od trzech tysięcy lat, nie będzie zaakceptowany przez Palestyńczyków ani świat arabski. A z tej obecnej wojny cieszy się Moskwa, bo światowa opinia publiczna interesuje się coraz bardziej tym, co dzieje się w Izraelu, a coraz mniej tym, co na Ukrainie.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



NEWS \ Prof. Wojciech Roszkowski otrzymał nagrodę Patriota Roku im. Kazimierza Odnowiciela podczas IX Dnia Patrioty w Krakowie, przyznanej przez wydawnictwo Biały Kruk i Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Krakowie. „Patriotyzm wymaga zrozumienia, że bezpieczeństwo i suwerenność kraju są warunkami sine qua non jego rozwoju” – powiedział nagrodzony.

NAGRODY FILMOWE



ŚMIAŁA OSCAROWA WALKA „CHŁOPÓW” \ Sony Pictures Classics, dystrybutor filmu w Stanach Zjednoczonych, zgłosił „Chłopów” DK Welchman i Hugh Welchmana do wszystkich kategorii nagród Akademii Filmowej. Najważniejsze z nich to: najlepszy film, najlepszy film międzynarodowy, najlepszy film animowany, najlepszy scenariusz adaptowany, najlepsza muzyka filmowa (Łukasz L.U.C. Rostkowski) i najlepsza piosenka oryginalna („Koniec lata”). Film w Polsce obejrzało ponad 1,5 mln widzów i jest to najlepszy polski film w box officie od czterech lat. Film jest już w kinach w Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz wyświetlany jest na specjalnych pokazach w Nowym Jorku i Los Angeles. To element kampanii oscarowej, bo na pokazy są zapraszani członkowie Akademii Filmowej i wpływowi krytycy. Zagraniczna krytyka filmowa typuje „Chłopów” jako mocnego konkurenta w kategorii pełnometrażowej animacji. Listę nominacji do Oscara poznamy 23 stycznia. Gala przyznania nagród odbędzie się 10 marca.



FIASKO HOLLAND W BERLINIE \ W sobotę w Berlinie odbyło się wręczenie Europejskich Nagród Filmowych. Żadnej nagrody nie otrzymała Agnieszka Holland nominowana za reżyserię i scenariusz „Zielonej granicy”. Bez nagrody wracają też twórcy polskiej koprodukcji „Strefa interesów” w reżyserii Jonathana Glazera. Film ubiegał się o nagrody w kategoriach: „najlepszy film”, „najlepszy reżyser”. Nie doceniono też duńsko-polskiej koprodukcji dokumentalnej „Apolonia, Apolonia” Lei Glob. Wielkim zwycięzcą 36. ceremonii byli za to twórcy francuskiego thrillera „Anatomia upadku” w reż. Justine Triet. Film był nominowany w czterech kategoriach i otrzymał cztery statuetki – dla najlepszego filmu, za najlepszy scenariusz, reżyserię i montaż. Film wejdzie na ekrany polskich kin 23 lutego 2024 r. i opowiada o małżeństwie, w którym żona zostaje oskarżona o zamordowanie męża.

WYWIAD \ Wokół wystawy „Warszawa. Feniks z popiołów” w Japonii

Warszawa i Hiroszima – miasta popiołów

Warszawa umierała 63 dni. Hiroszima umarła w ułamku sekundy. Prezentacja historii upadku i odbudowy naszej stolicy właśnie tam, w Japonii, w miejscu, które także doświadczyło katastrofy i powstało z popiołów, tworzy wyjątkowy, dodatkowy kontekst – mówi BARBARA SCHABOWSKA, dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza, w rozmowie z SYLWIĄ KRASNODEBSKĄ.

Ile Hiroszimy sprządał 80 lat w Warszawie '44?

To dwa miasta, w których wydarzyła się niebywała ludzka tragedia. Warszawa umierała 63 dni. Ginęła na oczach wolnego świata, który konsekwentnie odwracał od niej twarz. W mieście zginęło 180–200 tys. ludzi, systematycznie mordowanych przez niemieckich zbrodniarzy. Hiroszima umarła w ułamku sekundy, ponosząc konsekwencje przerażającej decyzji Amerykanów. Zginęło tam co najmniej 250 tys. ludzi. Nie umiem wyobrazić sobie rozmiarów wszystkich ludzkich tragedii, jakie dotknęły mieszkańców obu miast. Myślę, że pytanie o to, ile Hiroszimy jest w Warszawie '44, pozostanie otwarte dla każdego. Te miasta na pewno łączą popioły.

Jak Japończycy reagują na zdjęcia zburzonej w czasie powstania Warszawy?

Obserwowałam grupę dzieci wchodzących do dawnej siedziby banku japońskiego, który przetrwał zrzućenie bomby na Hiroszimę i jest jednym z niewielu zachowanych świadków tamtej tragicznej historii. To byli uczniowie, którzy odwiedzili wystawę tuż przed jej otwarciem. Odniosłam wrażenie, że patrząc na dziwnie znane im obrazy, byli jednak nieco zaskoczeni. Przede wszystkim skala zniszczeń skonstrastowana z obrazem współczesnego odbudowanego, pięknego miasta, jest imponująca. Udało się to pokazać na wystawie dzięki świetnej pracy jej autorów, czyli zespołu Muzeum Powstania Warszawskiego.

Wystawa „Warszawa. Feniks z popiołów”, jak tytuł wskazuje, przybliża proces odbudowy naszej stolicy. Ale wokół tego też nie brakuje kontrowersji. Komuniści po wojnie przecież jeszcze „doburzali” miasto, a potem odbudowali je w konwencji architektury socrealizmu – nie byli zainteresowani odtworzeniem



**\\ Obserwowałam grupę [japońskich – przyp. red.] dzieci (...). Odniosłam wrażenie, że patrząc na dziwnie znane im obrazy, były jednak nieco zaskoczone. Przede wszystkim skala zniszczeń skonstrastowana z obrazem współczesnego odbudowanego, pięknego miasta, jest imponująca. **

charakteru miasta. Jak to Pani skomentuje?

Powojenna odbudowa Warszawy ruszyła według ówczesnych planów i projektów. Nie zgadzam się z tym, że miasto odtworzono, niszcząc całkowicie jego charakter. Oczywiście Ściana Wschodnia, Pałac Kultury są przejawami owej socrealistycznej architektury. Nie można tego powiedzieć o niebywałej operacji odbudowy warszawskiej Starówki i Traktu Królewskiego. Miasto dostało nowe życie i to nowe życie wykorzystało. Dzisiaj jest zupełnie inne. Nie przypomina ani relatywnie mniejszej Warszawy przedwojennej, której życie ogniskowało się wzdłuż ciągów Nowego Świata i Marszałkowskiej, ani miasta, które wyłoniło się z gruzów powojennej odbudowy. Myślę, że warto spojrzeć na dzisiejszą Warszawę oczami

człowieka współczesnego. Zobaczyć w niej nowoczesną, żyjącą swoim rytmem europejską metropolię. I być dumnym z tego, że chodzi się po ulicach miasta o tak wspinał się i godnej historii.

Dlaczego wystawa zorganizowana jest w Japonii? Co chcemy zyskać, prezentując ją właśnie tam?

Hiroszimę i Warszawę łączy przerażające doświadczenie cywilizacyjnej katastrofy. Oba miasta przeżyły i podniosły się z niej jak tytułowy feniks. Z inicjatywą prezentacji wystawy właśnie tam wyszło Muzeum Powstania Warszawskiego, a Instytut Adama Mickiewicza wsparł to wydarzenie nie tylko produkcyjnie i finansowo, lecz także przez organizację pokazów filmowych, dyskusji i koncertu Marka Brachy w dniu wernisażu. Hiroszima jednoznacznie i na całym świecie koja-

rzy się z jedną z największych katastrof XX w. Podobnie myślimy o Powstaniu Warszawskim. Dlatego prezentacja historii upadku i odbudowy naszej stolicy właśnie tam, w Japonii, w miejscu, które także doświadczyło katastrofy i powstało z popiołów, tworzy wyjątkowy, dodatkowy kontekst dla samej wystawy. Wicedyrektorzy Muzeum Powstania Warszawskiego w czasie naszej wizyty w Japonii prowadziły także rozmowy z przedstawicielami władz miasta Osaka o tym, by po pokazie w Hiroszimie ekspozycja w przyszłym roku przeniosła się właśnie tam. Ustalenia wymagają jeszcze ostatecznych potwierdzeń, niemniej na pewno wystawa zostanie w Japonii i będzie pokazana jeszcze w co najmniej jednym mieście. IAM oczywiście wesprze i te prezentacje.



21.10 | TVP1

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

TEATR TELEWIZJI

„SKIZ” \ Skiz to najwyższa karta atutowa w tarocie, znana także jako joker. To także tytuł trzyaktowej sztuki napisanej przez Gabrielę Zapolską w 1909 r. Utwór opowiada o spotkaniu dwóch par, które prowadzą między sobą niebezpieczną miłosną grę.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 GRUDNIA 2023

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	06:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial	08:00 Informacje dnia
	08:10 Kwadrans polityczny	10:35 Panorama	08:40 Malanowski i partnerzy (556) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	07:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial	08:15 Wieś - to też Polska
	08:25 Informacje kulturalne	10:45 Pytanie na śniadanie	09:10 Malanowski i partnerzy (557) - serial	10:10 Dzień z Republiką	08:00 Nash Bridges (93) - serial	09:20 Muzyczne chwile
	08:40 Ranczo (87) - serial	11:15 Okrasa łamie przepisy	09:40 Sekrety rodziny (266) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:00 Lombard. Życie pod zastaw (606) - serial	09:30 Pasjonat muzyki i malarstwa. Marcin Żarniecki
	09:40 Komisarz Alex - serial	11:50 Barwy szczęścia (2899) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1157) - serial	15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	10:00 Zbuntowany anioł (99) - serial	10:00 Informacje dnia
	10:40 Ojciec Mateusz (259) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	11:40 Gliniarze (630) - serial	15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	11:00 Zbuntowany anioł (100) - serial	10:15 Rozmowy niedokoń.
	11:25 Korona królów. Jagiellonowie (106) - serial	13:15 Akacja 38 (236) - serial	12:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	12:00 Zaklinaczka duchów (106) - serial	11:00 Kurier Pana Boga
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	13:00 Zaklinaczka duchów (107) - serial	11:20 Stan bezpiecz. państwa
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (243) - serial	13:40 Trudne sprawy (1101) - serial	17:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	14:00 Lombard. Życie pod zastaw (298) - serial	11:30 Kobiety przy Grobie
	12:35 Magazyn rolniczy	15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial	14:40 Dlaczego ja? (1187) - serial	17:15 Wolne głosy	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (299) - serial	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	12:55 BBC w Jedyńce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	15:50 Wydarzenia	17:55 Wolne głosy zagranicą	16:00 Kurierzy (24) - serial	12:03 Informacje dnia
	14:00 Złoty chłopak (74) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	16:10 Pogoda	18:15 Ekonomia raport - flash	17:00 Rodzinny interes (111) - serial	12:20 Tajemnica Enigmy
	15:00 Wiadomości	17:15 Zakazany owoc (362) - serial	16:30 Na ratunek 112 (536) - serial	18:25 Dziennikarski poker	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (608) - serial	13:00 Świat widziany sercem
	15:20 Alarm!	18:00 Panorama	17:00 Gliniarze (712) - serial	18:50 Republika Historii	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (609) - serial	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka	18:20 Va banque - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3710) - serial	19:00 Dziś - główne wydanie serwisu informacyjnego	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	14:30 Żywa nić tradycji
	16:05 Dziedzictwo - serial	18:45 Akacja 38 (253) - serial	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport w Republice	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	15:00 Moja wyspa wiary - dok.
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2899) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:40 Prognoza pogody	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	15:50 Ma się rozumieć
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2900) - serial	19:45 Sport	19:45 Codziennie ***** Putina	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (4243) - serial	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	19:55 Pogoda	20:00 W punkt	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	16:10 Sanktuaria polskie
	18:25 Leśniczówka - serial	20:55 M jak miłość (1765) - serial	20:00 Niepowstrzymany - thriller, USA 2010. Pociąg AWVR 777 wymknął się spod kontroli i jedzie sam po torach południowej Pensylwanii. W składzie jest m.in. kilka wagonów z wybuchową i łatwopalną substancją.	21:15 Mówi się... Codziennie ***** Putina	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	16:30 Porady medyczne bonifratrów
WIECZOREM	19:00 Jeden z dziesięciu - telet.	21:55 Na sygnale (505) - serial	22:10 Desperado - film sens., Meksyk/USA 1995	22:15 Hity w sieci	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	17:00 Świadkowie
	19:30 Wiadomości	22:35 Echo serca (36) - serial	00:25 Kursk - dramat historyczny, Belgia/Francja/Luksemburg 2018	22:35 Ekonomia raport	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie
	20:05 Pogoda, sport	23:30 Dolina Bogów - dramat fantasy, Luksemburg/USA/Polska 2019		23:00 Dziś - serwis informacyjny	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	18:00 Anioł Pański
	20:15 Alarm!	01:50 Królowa i konkwistador (1) - serial		00:25 Ekonomia raport - flash	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	18:05 Informacje dnia
	20:30 Korona królów. Jagiellonowie (107) - serial			00:30 Ekonomia raport	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	18:15 Rozmowy niedokoń.
	21:10 Teatr Telewizji: Skiz - sztuka Gabrieli Zapolskiej			00:55 Flotyła Pińska na straży Niepodległej	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	19:25 Drzewo Jessego z Offczarkiem
	22:35 W poszukiwaniu Maryi - dok.			01:00 Poland Daily	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	19:30 Opowieści Theo
	23:40 Balans bieli - program religijny			01:35 Dokument w Republice	20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	00:25 Punkt zapalny - dramat sensacyjny, Francja/USA 1993				20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	20:00 Informacje dnia
	02:10 Mężczyzna moich marzeń - komedia romant., W. Brytania/Francja 2002				20:00 Bronx - film sensacyjny, Francja 2020, wyk. Lannick Gautry, Claudia Cardinale, Jean Reno.	20:20 Różaniec

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

DO KAŻDEGO ZAMÓWIENIA ROCZNEJ PRENUMERATY PAPIEROWEJ LUB ELEKTRONICZNEJ

„Gazety Polskiej”, „Gazety Polskiej Codziennie” lub „Nowego Państwa” otrzymasz książkę pt. **Testament I Rzeczypospolitej**

KUPUJĄC ROCZNY PAKIET PRENUMERATY ELEKTRONICZNEJ

„Gazety Polskiej” + „Gazety Polskiej Codziennie” + „Nowego Państwa” otrzymasz album pt. **Laur Niepodległości**

Regulamin promocji dostępny na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl. Promocja trwa od 1.12.2023 do 7.01.2024, bądź do wyczerpania zapasów.

ZAMÓW NA WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

WIĘCEJ INFORMACJI: NAPISZ / PRENUMERATA@SWSMEDIA.PL ZADZWOŃ / 605 900 002 / 501 678 819



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



LICZBA DNIA

200 \ Tyle goli w barwach Liverpoolu strzelił Mohammed Salah. W sobotę trafił w wygranym 2:1 spotkaniu Liverpoolu z Crystal Palace. To była jego 150. ligowa bramka dla The Reds. Żeby uzbierać 200 goli we wszystkich rozgrywkach, Egipcjanin potrzebował 326 meczów.

16

PONIEDZIAŁEK 11 GRUDNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

Krzysztof Oliwa

Dunki w fazie wstępnej mundialu odniosły trzy pewne zwycięstwa, ale w czwartek nieoczekiwanie uległy Japonkom 26:27, przez co mecz z Polkami miał decydujące znaczenie dla końcowego układu tabeli grupy III. Do ćwierćfinału z każdej z czterech grup rundy głównej mundialu awansują po dwie najlepsze drużyny.

Mecz rozpoczął się od błędów z obu stron. Pierwsza bramka padła w trzeciej minucie, a jej autorką była Dagmara Nocuń. Przy stanie 4:5 w 11. min dwuminutową karę dostała Emilia Galińska. Rywalki to skrzętnie wykorzystywały i zaliczyły dwa kolejne trafienia.

Przy stanie 5:8 trener Polek Arne Senstad poprosił o czas. Zaraz po wznowieniu gry Monika Kobylińska trafiła w słupkę, a gdy Dunki też straciły piłkę, selekcjoner polskiej drużyny zdecydował się nawet na grę siedem na sześć w polu.

Przed większymi stratami uchroniła Polki Adrianna Płaczek, która m.in. obroniła karnego. Passę pięciu minut bez goli w Herning pierwsza przełamała Magda Balsam. Miejscowe jednak pilnowały wyniku i stopniowo powiększały przewagę. Inna sprawa, że Biało-Czerwone podały im pomocną dłoń, dokonując nieprawidłowej zmiany, za co zostały ukarane dwoma minutami kary.

PIŁKA RĘCZNA \ Polki nie zagrają w ćwierćfinale

Koniec marzeń

Reprezentacja Polski przegrała w duńskim Herning z drużyną gospodarzy 22:32 (12:15) w swoim drugim meczu rundy zasadniczej i straciła szansę na awans do ćwierćfinału mistrzostw świata piłkarek ręcznych, których współorganizatorami są Dania, Norwegia i Szwecja. – Jesteśmy zawiedzione. Choć Dunki były faworytkami, to wierzyliśmy, że możemy pokazać, iż potrafimy wygrać z najlepszymi – przyznała kapitan Monika Kobylińska.



Mimo ambitnej gry nie udało się Polkom pokonać duńskiego zespołu | fot. ZPR/Paweł Bejnarowicz/d

Tuż przed przerwą Polki zwały szeregi, a dodatkowo Płaczek ponownie zastopowała rzut z siedmiu metrów, ale i tak do szatni Biało-Czerwone schodzi-

ły, przegrywając 12:15. Co prawda na otwarciu drugiej części trafiła Aleksandra Rosiak, ale w odpowiedzi Skandynawki zdobyły cztery gole z rzędu i trener Senstad mu-

siał interweniować, prosząc o przerwę.

Na niewiele to się zdało, z Dunek stopniowo schodziła presja, co przełożyło się na ich rosnącą przewagę

(22:15 w 41. min). Z kolei coraz bardziej nerwowo grające Polki raz po raz faulowały i trafiały na ławkę kar. Potem już poszło „z górki” i drużyna gospodarzy była nie do zatrzymania. Kwadrans przed końcem prowadziła różnicą dziewięciu bramek. Co prawda w 50. min Polki nieco zmniejszyły rozmiary porażki (20:26), ale rywalki szybko otrząsnęły się z chwilowej niemocy i wróciły na właściwe tory. Ostatecznie wygrały 32:22.

– Mecz był dla nas bardzo trudny pod każdym względem i nie układał się tak, jak chcieliśmy. Naszym celem były bardzo dobra obrona i mądry atak. Jak widać po samym wyniku, nie udało się zrealizować założeń. Każdy sportowiec po wysokiej porażce jest rozczarowany. Przyjechaliliśmy na mistrzostwa grać jak równy z równym z najlepszymi. Trzeba jednak przyznać, że czołówka wciąż jest daleko przed nami – mówiła ze smutkiem skrzydłowa Monika Balsam.

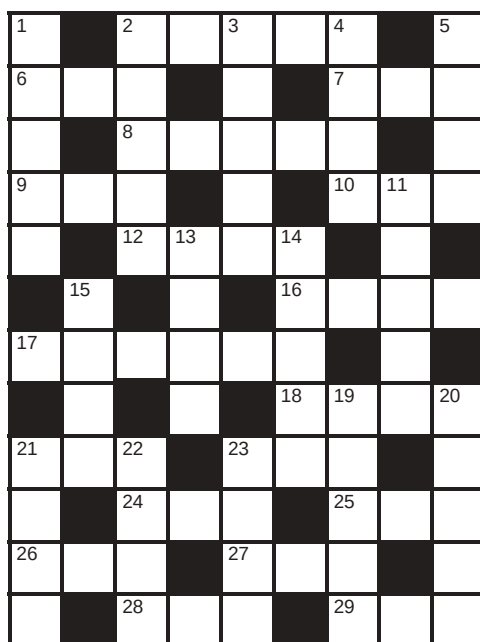
Na zakończenie zmagania w rundzie zasadniczej dziś w Herning Polki zmierzą się z Rumunkami (godz. 18). Stawką będzie trzecie miejsce w grupie. Biało-Czerwone nie zamierzają odpuszczać. – Zrobimy wszystko, żeby w poniedziałek wyjść z czystą głową na spotkanie z Rumunią. Mamy jeszcze jeden fajny mecz do rozegrania i chcemy pokazać, że potrafimy dobrze grać w piłkę ręczną – zapowiedziała obrotowa Sylwia Matuszczyk.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) naftowa Łukasiewicz
- 6) do radości lub młodości
- 7) łączy blachy
- 8) duży, żelazny garnek
- 9) chytry rudzielec
- 10) miara gruntu
- 12) czasem na ugorze
- 16) zaczyna grecki alfabet
- 17) w bankowym okienku
- 18) kwaśna przyprawa
- 21) muzyka z Jamajki
- 23) dziedziczny kod
- 24)) burmistrz Paryża
- 25) głowa konia
- 26) okrągła liczba
- 27) australijski struś
- 28) rzeka jak rogacz
- 29) żółty lub pleśniowy

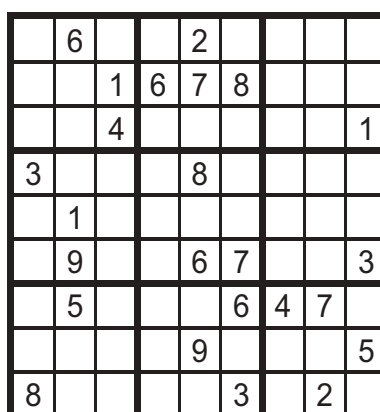
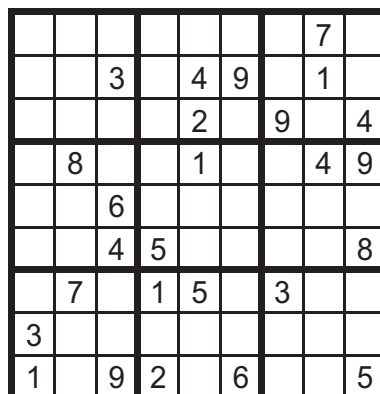
- 14) brat Mojżesza
- 15) na głowie kolarza
- 19) buziak skradziony pannie
- 20) obóz cygański
- 21) gałęzie z lasu
- 22) bożek z łukiem
- 23) do odwadniania gruntu



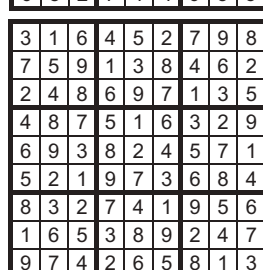
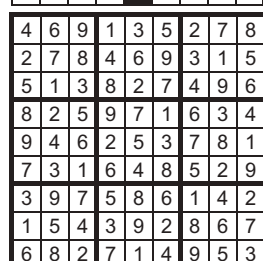
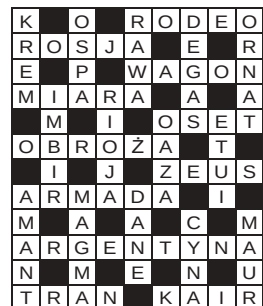
PIONOWO

- 1) australijski miś
- 2) atrybut kowboja
- 3) iluzjonista, kuglarz
- 4) imię Dymnej
- 5) kierownica statku
- 11) płyty na piecu
- 13) wyścig samochodowy

SUDOKU



ROZWIĄZANIA

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Piotr Lisiewicz

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.